

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 15 (163), 23 września 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Deszcze (nie)spokojne

Kraków walczy ze skutkami nawałnic

**Czy człowiek może
manipulować pogodą?**

Rozmowa z dr Agnieszką Wypych

**Najważniejszy
pierwszy krok**

Rewolucja w szkole?

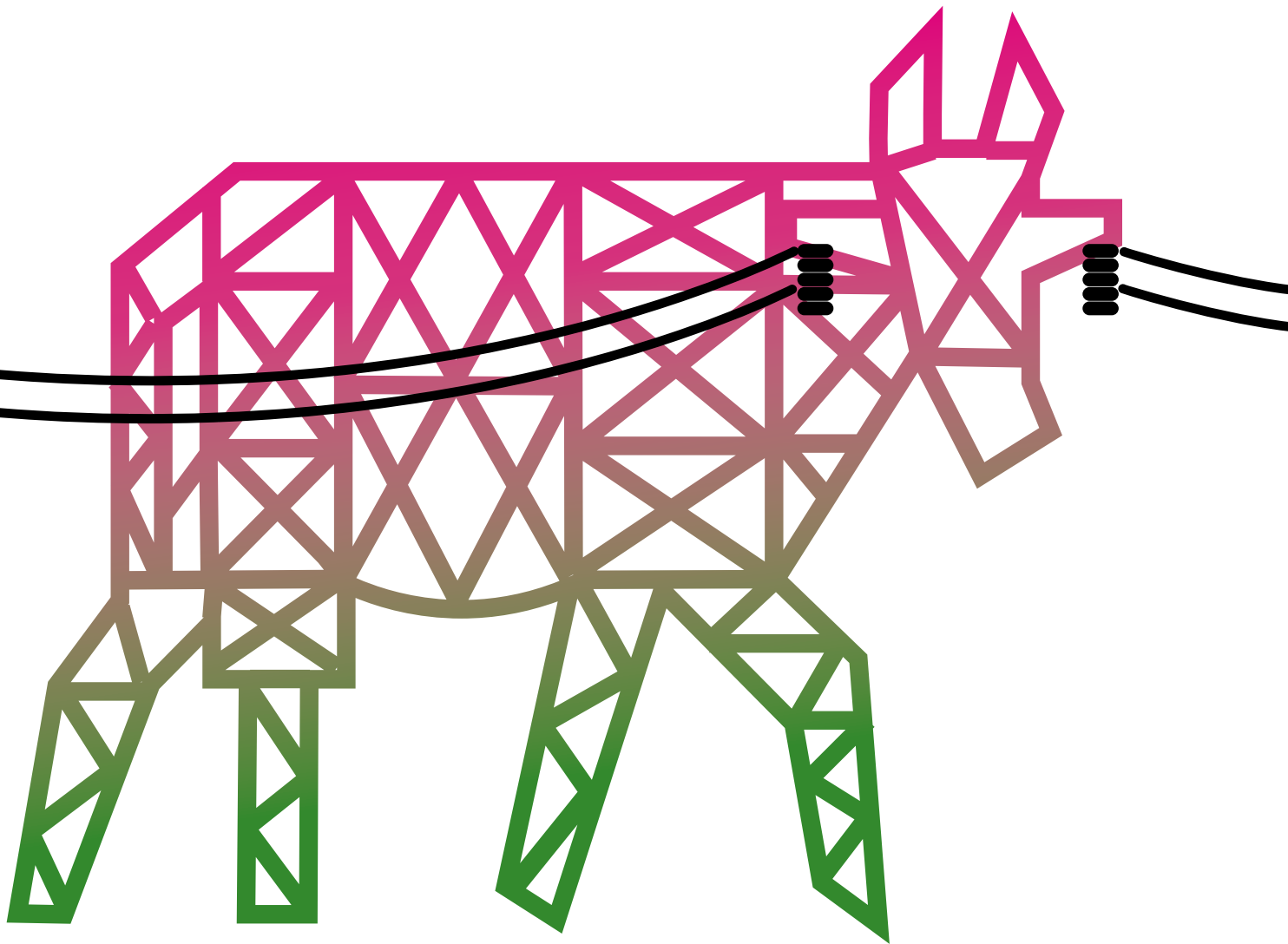


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa zaprasza

Grolsch ARTBOOM Festival w Krakowie 25.09—09.10.2015



www.artboomfestival.pl



PRZEMIANA WSI W MIASTO

Organizatorzy:



Wsparcie:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Sponsor główny:



10 lat Krakowa w polskim Davos

Forum Ekonomiczne w Krynicy to od wielu lat jedno z najważniejszych spotkań ekonomicznych w Europie Środkowo-Wschodniej. W tym roku, podczas 25. edycji Forum, przedstawiciele Krakowa brali szczególnie aktywny udział w oficjalnych dyskusjach i spotkaniach ekspertów. Prezydent Jacek Majchrowski przekazał organizatorom Forum skomponowaną w prezencie przez Sinfonietę Cracovia fanfarę.

– Z roku na rok Forum Ekonomiczne w Krynicy zmienia się, otwierając się na nowych ludzi, nowe środowiska i nowe idee. Motorem wielu zmian był Kraków, który już od ponad dekady bierze aktywny udział w rozwoju Forum – mówi prezydent Jacek Majchrowski. – Forum Ekonomiczne rozwija się cały czas, a wraz z nim także Miasto Kraków jako partner. O rozwoju współpracy świadczy zarówno nasz wkład merytoryczny, zapewniana oprawa kulturalna, czy wreszcie współpraca przy kolejnych projektach takich jak Europejski Kongres Samorządów – podkreśla prezydent Krakowa.

Doniosłym akcentem tegorocznego Forum było przyznanie profesorowi Jackowi Purchli nagrody Nowa Kultura Nowej Europy im. Stanisława Vincenza. Wyróżnienie wręczył Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider.

Kraków jest obecny jako Partner Forum Ekonomicznego w Krynicy już od ponad 10 lat. W tym czasie Miasto było inspiratorem wielu wydarzeń kulturalnych i pokazów w „polskim Davos”, a krakowski głos dał się mocno słyszeć

w dyskusjach, panelach i wywiadach. Organizowana przez Kraków strefa – od 2014 r. zwana Krakowskim Salonem Spotkań – stała się prestiżowym punktem na mapie Forum.

Obecność Krakowa na Forum Ekonomicznym to jednak nie tylko merytoryczne dyskusje i znamienici eksperci. Przez lata krakowska strefa w Krynicy zyskała sobie wśród uczestników miano „miejsca spotkań”, ewoluując od Krakowskiej Sfery VIP, przez Krakowską Strefę Konwersacji aż do obecnego – Krakowskiego Salonu Spotkań. Miasto nieodmiennie zachęcało do oficjalnych i nieoficjalnych rozmów najważniejszych światowych polityków, biznesmanów, ludzi nauki i dziennikarzy, którzy wymieniają się opiniami i zawiązują cenne znajomości. Wśród wielu dziennikarzy i gości Forum krąży opinia, że panele i wykłady są niezwykle ważne, jednak równie istotne są spotkania w Krakowskim Salonie. To właśnie te zakulisowe rozmowy są jednym z najważniejszych punktów kalendarza większości gości krynickiego Forum.

Miasto odpowiada za oprawę kulturalną wydarzenia. W trakcie kolejnych lat odbywały się koncerty najlepszych artystów, związanych z krakowską sceną. Do historii przeszły także organizowane do 2012 r. Wieczory Krakowskie, na które ściągało niemal 2,5 tys. gości. Szybko zyskały one miano największego nieformalnego spotkania na szczycie nie tylko w Krynicy, ale nawet w Europie Środkowo-Wschodniej.

Redakcja KRAKOWA.PL

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Jaką długość ma nowo otwarta estakada łącząca ulice Lipską i Wielicką? 2. Ile lat istnieje zespół Małe Słowianki i kto jest jego założycielem? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Długość estakady łączącej ulice Lipską i Wielicką wynosi 2,19 km. 2. Zespół Małe Słowianki istnieje 40 lat, a jego założycielką jest prof. Władysława Maria Francuz. Zwycięzcy naszego konkursu Paulina Baran, Grzegorz Niedbałik oraz Ewelina Mróz otrzymali zaproszenia do Opery

Krakowskiej A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kiedy odbędą się tegoroczne Małopolskie Dni Profilaktyki Zdrowia? 2. Jakie zawody biegowe zostaną rozegrane w Krakowie jesienią? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 28 września 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Goździalska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Filip Szatanik, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK
Projekt graficzny: PRTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jermianowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 7 października.

W numerze:

ŚRODOWISKO

4. Deszcze (nie)spokojne

Kraków walczy ze skutkami nawałnic

7. Czy człowiek może manipulować pogodą?

Rozmowa z klimatolog dr Agnieszka Wypych

MIASTO

8. Najważniejszy pierwszy krok

Rewolucja w szkole?

10. Rodzice rodzicom

O projekcie „Kluby rodziców”

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Kraków to żywy organizm

Rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim

12. Krakowski Broadway

Jesienne plany Teatru Variété

SPORT

13. Jesienne bieganie

Nie tylko półmaraton

14. Sportowo i rodzinnie

Powalczą o Puchar Prezydenta Krakowa

ZDROWIE

14. Znaj swoje prawa

Rozmowa z Grzegorzem Błażewiczem, zastępcą Rzecznika Praw Pacjenta

15. Zmierz, zbadaj, zadbaj

O Małopolskich Dniach Profilaktyki Zdrowia

DLA SENIORÓW

16. To idzie druga młodość

Z wizytą w nowohuckim CAS-ie

RADA MIASTA KRAKOWA

17. Wspomaganie dzieci matematycznie uzdolnionych

Felieton Agaty Tatary

18. Okiem Przewodniczącego

Najważniejsze dla naszego zdrowia

20. Nagroda im. Stanisława Vincenza dla krakowianina

Prof. Jacek Purchla nagrodzony

20. Energia z odpadów

Radni w Zakładzie Termicznego Przetwarzania Odpadów

21. Koniec z betonem

Rozmowa z Tomaszem Urynowiczem

22. Głos Dzielnic

KONKURS

23. Chichot losu

Opowiadanie nagrodzone w konkursie literackim dla rodzin zastępczych

HISTORIA

24. Bałam się go jak ognia!

Wspomnienie o Janie Nivińskim

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Deszcze (nie)spokojne

16 sierpnia po południu niebo nad Krakowem pociemniało, a po chwili nastąpiło prawdziwe oberwanie chmury. Nawałnica była wyjątkowo spektakularna. Woda wdarła się do podziemnego parkingu Kraków Areny, piwnic opery i hali dworca PKP. Przy tak gwałtownych opadach podtopienie osiedla Kabel czy tunelu pod rondem Grunwaldzkim to krakowska klasyka. Tak było, jest... ale nie będzie. Miasto będzie się bronić, inwestując w kanalizację burzową.



fot. Wiesław Najko / UMK

Andrzej Kaczmarczyk

Po koniec sierpnia na uroczystym otwarciu estakady Lipska–Wielicka pojawili się nie tylko prezydent Krakowa Jacek Majchrowski i chętni na pierwszy tramwajowy kurs. Przyszli także zdenerwowani mieszkańcy pobliskiego osiedla spółdzielni mieszkaniowej Kabel. Ich domy zostały podtopione nie tylko 16 sierpnia, gdy w ciągu godziny na metr kwadratowy spadło nawet 70 l deszczu, podczas gdy za tzw. opad duży uznaje się już 12-litrowy. To samo miało miejsce niespełna dwa tygodnie wcześniej przy okazji znacznie mniejszej ulewy. Mieszkańcy Kabeli uznali, że przyczyną podtopień jest nowa inwestycja, i postanowili zaprotestować. Trudno się dziwić rozdrażnieniu protestujących, ale ich diagnoza sytuacji nie jest trafna.

Jest diagnoza, będzie rozwiązanie

– Konstrukcja ma własny zbiornik retencyjny, co więcej, w ramach inwestycji została tam częściowo przebudowana kanalizacja deszczowa – wyjaśnia wiceprezydent Krakowa Tadeusz Trzmiel. Powodem podtapiania osiedla jest jego położenie i nieadekwatna do niego obecna kanalizacja burzowa. – Problem zalewania tkwi w tym, że kolektory odprowadzające wodę z Kozłówka, Woli Duchackiej i ul. Wielickiej sprowadzono do jednego punktu – wyjaśniał na konferencji prasowej Mieczysław Góra, wiceprezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Deszczówkę z Kozłówka, Woli Duchackiej oraz z osiedla Kabel odprowadzają dwa osobne kolektory, czyli zbiorcze kanały burzowe, które się łączą. Dwa pierwsze osiedla są położone na znacznie większej wysokości, Kabel jest najniższym punktem w okolicy, kolektory zaś są grawitacyjne, czyli woda spływa do nich

naturalnie z punktów położonych wyżej. Gdy przychodzi oberwanie chmury, wysokie ciśnienie wody w kolektorze odprowadzającym deszczówkę z Kozłówka i Woli Duchackiej nie tylko blokuje odpływ wody z kolektora idącego z osiedla Kabel, ale dodatkowo powoduje tzw. cofkę. Efekt nietrudno przewidzieć. Na osiedlu stoi woda.

Już kilka miesięcy temu Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymało zlecenie zdiagnozowania problemu i znalezienia rozwiązania. Osiedle Kabel będzie miało dwa

kolektory burzowe. Jeden obecny, który, jak zapewnia rzecznik prasowy MPWiK Robert Żurek, będzie podczas gwałtownej ulewy automatycznie zamykany, co skutecznie zapobiegnie cofaniu się wody na teren osiedla, oraz drugi, całkiem nowy. Ten nowy przetnie tereny na północ od Kabeli pod torami kolejowymi i odda wodę głównemu kolektorowi tuż przed jego ujściem do Drwiny. Na trasie nowego kolektora, już w pierwszym etapie budowy, powstanie zbiornik retencyjny o pojemności 2700 m sześc., który będzie zbierał nadmiar wody jeszcze przed ukończeniem całej inwestycji.

Obecnie trwają negocjacje z właścicielami terenów pomiędzy os. Kabel a Drwiną, czyli Telefoniką – Kable i PKP Linie Kolejowe. Projekt inwestycji ma być gotowy do końca roku. Pierwszy etap ze zbiornikiem zostanie oddany do użytku w roku 2016, co już przyniesie ulgę mieszkańcom, a całość ma być gotowa rok później.

Pięć zbiorników na ratunek

We wschodniej części Podgórze jest jeszcze jedno niewralgiczne miejsce, wyjątkowo czułe na gwałtowne lub długotrwałe opady. Są to tereny położone wzdłuż rzek Serafy i Malinówki. Każdy kaprys pogody stanowi prawdziwe zagrożenie dla mieszkańców Bieżanowa i Złocień. Problem postanowiono rozwiązać strukturalnie, budując na obu rzeczkach pięć przeciwpowodziowych suchych zbiorników retencyjnych.

Na pierwszy ogień poszedł zbiornik usytuowany w dolnym biegu Serafy. Ma 6 ha powierzchni i pojemność 130 tys. m sześc. Jego czasza, czyli dno, jest ziemne, a zapory boczne ziemne i betonowe. Na razie znajduje się otwór 2,10 na 1,20 m, przez który przepływa teraz rzeka. Gdy Serafa wzbiera i otwór okazuje się niewystarczający, pozostała woda automatycznie przelewa się do suchego

zbiornika, gdzie może być spiętrzona do wysokości 4 m. Gdy rzeka opadnie, woda ze zbiornika powróci do koryta.

Ta z pozoru nieskomplikowana budowa wymagała jednak przełożenia fragmentu koryta rzeki Serafy, przebudowy istniejącej infrastruktury technicznej dla zakładu uzdatniania wody ZGK Wieliczka, przestawienia części wodociągu, likwidacji istniejącej napowietrznej linii teletechnicznej, budowy dwóch nowych linii energetycznych dla zasilania urządzeń zapory oraz

Na trasie nowego kolektora powstanie zbiornik retencyjny o pojemności 2700 m sześc., który będzie zbierał nadmiar wody jeszcze przed ukończeniem inwestycji.



► przygotowania placu manewrowego przy zbiorniku dla pojazdów i sprzętu, który posłuży do oczyszczania i odmulniania zbiornika zanieczyszczonego w wyniku powodzi lub nawałnicy.

Inwestycja miała być gotowa na koniec sierpnia tego roku, ale w dotrzymaniu terminu przeszkodziła... wspomniana wcześniej ulewa. Nie wyrządziła szkód na budowie, bo zbiornik był już właściwie gotowy, i nie tylko nie okazała się nieszczęściem, ale wręcz przeciwnie. Pozwoliła w „boju” sprawdzić skuteczność tego rozwiązania. Gdy woda w Serafie wezbrała, zgodnie z oczekiwaniami przelała się do suchego zbiornika, wypełniając go w zaledwie 5 proc., co jednak skutecznie zapobiegło zalaniu położonych poniżej terenów. Po ulewie, zgodnie z planem, zawartość zbiornika wróciła do rzeki. Według inspektora Tadeusza Trzosa z Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych to „rozpoznanie bojem” było w pełni zadowalające. Oficjalne oddanie do użytku nastąpi pod koniec września.

Władze Krakowa mają nadzieję, że zbiornik retencyjny Biezanów nie tylko zabezpieczy przed powodzią mieszkańców terenów zalanych dotychczas przez wody Serafy, ale usprawni również komunikację na trasie prowadzącej do obszaru przemysłowo-usługowego na Rybitwach oraz na trasie kolejowej w stronę Wieliczki.

Inwestorem jest Województwo Małopolskie reprezentowane przez Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, a partnerem przy realizacji inwestycji będzie Gmina Miejska Kraków. Miasto wyłożyło prawie

3 mln zł, pozostałe 9 mln zł pochodzi z budżetu województwa i unijnego programu „Poprawa bezpieczeństwa ekologicznego oraz ochrona przed skutkami klęsk żywiołowych Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013”.

Pełne bezpieczeństwo na całej długości Serafy i Malinówki powyżej zbiornika Biezanów mają zapewnić pozostałe cztery mniejsze inwestycje – jeszcze jeden suchy zbiornik na Serafie i trzy na Malinówce. Rozstrzygnięto już przetarg na opracowanie dokumentacji i projektu.

29 mln na modernizację kolektorów

Kolejnymi krakowskimi „dyżurnymi topielcami” są przejazdy pod rondem Grunwaldzkim i obok hotelu Forum oraz os. Podwawelskie. Przejazdy wypełniają się wodą przy każdej większej ulewie, a osiedlowa kanalizacja burzowa odmawia wtedy posłuszeństwa. Tu kanały retencyjne prowadzą wprost do Wisły. Gdy ta gwałtownie wzbiera, odpływ z kanałów jest niemożliwy i woda z osiedla nie ma gdzie spływać. Efekt, tak jak w przypadku Kabła, jest łatwy do przewidzenia. Osiedle jest zalane.

Rozwiązanie jest znane od lat. Należy zbudować przepompownię. Jednak był problem z nabyciem przez gminę odpowiedniej działki dla dużego budynku, który pomieści urządzenia zdolne do przepompowywania 3 m sześć. na minutę. Klasyczny kłopot w Krakowie – albo jest działka z nieustalonym właścicielem, albo właścicieli jest kilku i nie wszyscy chcą się zgodzić na sprzedaż. Ten problem nareszcie został rozwią-

zany. Do końca roku ma też zostać opracowany projekt inwestycji. Przedsięwzięcie znajduje się już w planach inwestycyjnych MPWiK SA na rok 2016. Jednak na uruchomienie przepompowni będziemy musieli poczekać następne dwa lata.

Rozwiązanie techniczne, które zostanie zastosowane, jest ciekawe. Odpompowana podczas burz, nawałnic i powodzi woda z os. Podwawelskiego nie trafi do Wisły ani do pobliskiej Wilgi. Dzięki dwóm syfonom zostanie przepchnięta pod Wilgą do świeżo wyremontowanej kanalizacji burzowej na jej prawym brzegu. Stamtąd popłynie w okolice stopnia wodnego na Dąbju i dopiero tam (prawie za miastem) trafi do przepelnionej podczas powodzi królowej polskich rzek. Rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zapewnia, że nie ma mowy o przepelnieniu kanalizacji burzowej pomiędzy Wilgą a Dąbju, bo chociaż znajdujące się tam kolektory grawitacyjne mają już ponad sto lat, to podczas remontu zostały wyłożone specjalnymi pokrytymi żywicą matami zwiększającymi prędkość przepływu wody.

Modernizacja starych kolektorów wraz z komorami przelewów burzowych i studniami rewizyjnymi to kolejna inwestycja Krakowa w infrastrukturę burzową. Na modernizację kolektorów od mostu Zwierzynieckiego do Wilgi i od Wilgi do stopnia Dąbju (w sumie 5,2 km) miasto wydało 29 mln zł. To był wydatek konieczny, choć nieco niewdzięczny, bo naprawianie czegoś starego, na dokładkę położonego pod ziemią, nie daje satysfakcji podobnej do otwarcia nowej inwestycji.



foto: archiwum MZNIUWK/kraków

Po sierpniowej ulewie wezbrane wody Serafy przelały się do suchego zbiornika, co skutecznie zapobiegło zalaniu położonych poniżej terenów

Czy człowiek może manipulować pogodą?

O ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych i wpływie człowieka na klimat z dr **Agnieszka Wypych**, adiunktem w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, rozmawia Tadeusz Mordarski.



foto: archiwum prywatne

dr Agnieszka Wypych – klimatolog, adiunkt w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego; wśród jej zainteresowań badawczych znajdują się przede wszystkim zmiany i zmienności klimatu oraz występowanie ekstremów pogodowych

Z jednej strony upalne lato i susze, a z drugiej gwałtowne burze, grad, a nawet obierwania chmury. Takie skrajne zjawiska pogodowe są normą czy powinniśmy traktować je jak anomalie?

Agnieszka Wypych: Latem rzeczywiście mogliśmy obserwować szereg zjawisk atmosferycznych. Ich występowanie jest normalne, za ekstremalną można uznać ich intensywność. Powietrze gorące jest bardziej zasobne w energię, stąd ewentualne burze i grad. To, co jest ewidentną anomalią, to tak niskie sumy opadów atmosferycznych – lato jest zwykle w Polsce „deszczową” porą roku.

Ile prawdy jest w tym, że klimat się ociepla?

AW: Faktycznie ostatnie dekady (od lat 80. XX w.) należą do cieplejszych, a ostatnie lata do zdecydowanie cieplejszych niż warunki, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Proszę jednak pamiętać, że historia Ziemi to miliardy lat, w porównaniu z którymi krótki okres pomiarów meteorologicznych to kropla w morzu. Dzięki badaniom środowiska wiadomo, że w dziejach Ziemi miały miejsce i okresy upalne, i chłodne, bardziej suche i bardziej deszczowe – okresy

trwające niejednokrotnie setki, tysiące lat. To, że obecnie temperatura jest wyższa, nie jest więc niczym nienaturalnym. Ostatni taki okres miał miejsce w średniowieczu, tzw. optimum klimatyczne, po którym nastąpiło znaczne ochłodzenie, tzw. mała epoka lodowa. Można więc przypuszczać, że w pewnym momencie obecna tendencja odwróci się.

Jaki wpływ ma zmiana klimatu na zanieczyszczenie powietrza?

AW: Obecność zanieczyszczeń w powietrzu to efekt szeroko pojętej działalności antropogenicznej. Związek oczywiście jest – cieplejsze zimy zmniejszają konieczność ogrzewania mieszkań, a pogodne lato daje mieszkańcom szansę zmiany środka lokomocji z samochodu na np. rower. Krakowianie jednak muszą mieć świadomość, że zanieczyszczenie powietrza w mieście to efekt także samego położenia miasta. Słabe przewietrzanie, dość duża wilgotność powietrza w pobliżu licznych cieków to czynniki generujące lub intensyfikujące występowanie mgieł, które w powiązaniu z emitowanymi zanieczyszczeniami, np. zimą, będą powodować smog, czyli zanieczyszczoną mgłę.

Ciepłe, a nawet upalne tegoroczne lato oznacza mroźną zimę czy wręcz przeciwnie – zima będzie łagodna?

AW: Proszę nie oczekiwać ode mnie wróżb czy przepowiedni.

Czy nie można stwierdzić na podstawie obserwacji, jakich zmian w klimacie możemy się spodziewać?

AW: Oczywiście modele klimatyczne, dzięki którym próbuje się ustalić kierunek ewentualnych zmian, dają określone wyniki, ale z dość dużym marginesem niepewności i jedynie potencjalnym zakresem wartości. Często nie jesteśmy zadowoleni z jakości prognoz meteorologicznych, które są opracowywane z kilkudniowym wyprzedzeniem, co więc można powiedzieć o kilku miesiącach czy też latach.

Od wielu lat prowadzone są badania związane – upraszczając – z manipulowaniem pogodą. Kiedy człowiek będzie miał realny wpływ na klimat? Kiedy będzie w stanie zapobiec ulewom, gradobiciom, a kiedy sam będzie mógł wywołać deszcz?

AW: Manipulowanie pogodą jest jednym z bardziej „gorących” zagadnień naukowych. Rzeczywiście, istnieje możliwość zainicjowania opadu atmosferycznego czy też odwrotnie, zmniejszenia rozmiarów kropel w chmurze. Pamiętać jednak należy, że z pustego i Salomon nie należy, czyli określone warunki atmosferyczne niezbędne do zaistnienia zjawiska muszą wystąpić w naturalny sposób – to w kontekście np. zapobiegania suszom. Możliwości człowieka są jednak ograniczone i również całkowite „pozbycie się” zjawiska (np. gradobicia) nie do końca jest realne. Próby dotyczą na szczęście bardziej modyfikacji niż kreowania.

Natomiast człowiek już teraz ma realny wpływ na klimat! Ekspansywna działalność antropogeniczna, np. zmiana tzw. powierzchni czynnej, czyli mówiąc wprost zmiana użytkowania terenu, zmiana składu chemicznego atmosfery, czyli różnego rodzaju zanieczyszczenia, itd. to wszystko właśnie wpływa na klimat. Istnieją projekty, które teoretycznie mają wpłynąć na obniżenie zawartości CO₂ w atmosferze i skumulowanie go w oceanach, które w naturalny sposób mają zdolność sekwestracji, czyli magazynują dwutlenek węgla. Nim się jednak zachłystniemy taką nowiną, pamiętać należy, że Ziemia jest systemem, w którym poszczególne elementy są ze sobą ściśle powiązane, wyposażonym w tzw. sprzężenia zwrotne. Ingerencja człowieka w jedno ogniwo spowoduje lawinę konsekwencji, których nie jesteśmy w stanie obecnie – i prawdopodobnie nie będziemy w przyszłości – przewidzieć.

Najważniejszy pierwszy krok

Śmieciowe jedzenie i długotrwałe zwolnienia z lekcji wychowania fizycznego były do tej pory zmaganiem szkół. Od września tego roku wiele się zmieniło. Na szczęście na lepsze. W sklepikach w krakowskich szkołach można już kupić wyłącznie zdrowe posiłki, a zwolnienia z WF-u przestały być codziennością. To wszystko za sprawą nowych przepisów, które weszły w życie w tym roku szkolnym.



fot. Wiesław Kłajka / UMK

Lekcje WF-u powinny być dostosowane do poziomu i umiejętności danej grupy

Tadeusz Mordarski

W krakowskich szkołach liczba długotrwałych zwolnień z wychowania fizycznego była niepokojąco duża. Jeszcze kilka lat temu zdarzały się klasy, w których stale nie ćwiczyło po kilka osób. Jednak już w ubiegłym roku szkolnym ta liczba znacznie spadła. – Działania podejmowane przez dyrektorów szkół, nauczycieli i samorządy w minionych dwóch latach, m.in. w ramach projektu Małopolska Szkoła w Ruchu, przyniosły wymierne efekty – cieszy się Artur Pasek, zastępca dyrektora Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Krakowie. – Poprawa infrastruktury sportowej, atrakcyjności zajęć w wielu szkołach, w tym również w Krakowie, a także szkolenia organizowane przez Małopolskiego Kuratora Oświaty we współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie dla ponad 1000 nauczycieli WF-u zaowocowały zmniejszeniem się do 1 proc. liczby uczniów w szkołach podstawo-

wych z dłuższymi zwolnieniami lekarskimi – dodaje.

W krakowskich podstawówkach nie ćwiczyło zatem w ubiegłym roku ponad 400 osób. Dwa razy tyle uczniów zwolnionych było z WF-u w gimnazjach. Natomiast prawdziwa epidemia długotrwałych zwolnień zapanowała w szkołach ponadgimnazjalnych. W liceach i zawodówkach zwolnienia lekarskie na cały semestr przyniosło ponad 2200 osób. – To ponad tysiąc zwolnionych osób mniej niż w roku szkolnym 2013/14, ale wciąż jest to liczba zbyt wysoka (blisko 10 proc.). Co ciekawe, w szkołach ponadgimnazjalnych dwukrotnie więcej dziewcząt niż chłopców jest zwolniona z zajęć, co nie znajduje odzwierciedlenia w uwarunkowaniach medycznych – wyjaśnia Artur Pasek. – W klasach 1–3 problemu zwolnień nie ma, bo dzieci są często nadpobudliwe i aż rwą się do ćwiczeń – mówi nam Maciej Brzyski, nauczyciel wychowania fizycznego i instruktor Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego. – Problemy zaczynają się w starszych klasach – dodaje.

WF tak samo ważny jak matematyka

Aby temu zapobiec, od 1 września lekarze nie mogą wystawiać całorocznych zwolnień. Mogą jedynie określić, jakich ćwiczeń uczeń nie powinien wykonywać. „Dyrektor szkoły zwalnia ucznia z wykonywania określonych ćwiczeń fizycznych na zajęciach wychowania fizycznego na podstawie opinii o ograniczonych możliwościach wykonywania przez ucznia tych ćwiczeń wydanej przez lekarza, na czas określony w tej opinii” – czytamy w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 10 czerwca 2015 r. To oznacza, że np. uczeń po złamaniu nadgarstka nie będzie wykonywał skoków przez kozła czy pompek, ale będzie mógł biegać czy grać w piłkę nożną.

– Bardzo dużą rolę odgrywa nauczyciel, który powinien tak prowadzić zajęcia, aby dzieci chciały ćwiczyć. Na przykład w gimnazjach czy szkołach ponadgimnazjalnych dziewczyny wolą mieć zajęcia z tańca czy fitnessu, bo taka jest teraz moda – mówi Maciej Brzyski. A wtóruje mu Pasek: – Uczniowie powinni być bardziej zaangażowani w planowanie i organizację zajęć ruchowych.

– Lekcje WF-u powinny być dostosowane do poziomu i umiejętności danej grupy – mówi nam z kolei Wojciech Zgud, wuefista w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Krakowie. – Uczeń musi wiedzieć, jakie korzyści daje mu uczestnictwo w lekcji i jak wpływa to na jego rozwój. Zajęcia powinny być zróżnicowane, ciekawe, muszą wyzwalać w dziecku pasję i chęć dalszych ćwiczeń. Muszą też pozwolić młodemu człowiekowi wyrzucić z siebie to, co złe. Nie można na krzyk reagować od razu gwizdkiem. Lekcja WF-u powinna uczyć także współdziałania, pomocy drugiemu i radzenia sobie z sukcesami i porażkami – twierdzi Zgud i dodaje, że bardzo ważne jest, aby to wszystko zrozumieli także rodzice. To ich postawa i przyzwolenie na zwolnienie z zajęć ma często największy wpływ na podejście dziecka do ćwiczeń. – Kiedyś rodzice uważali WF za tak samo ważny przedmiot jak matematyka czy angielski. Teraz często wartościują lekcje. Tymczasem jeśli dziecko jest w stanie pobiec do sklepu po nowe buty, gdy dostanie kieszonkowe, zapewne może też biegać na WF-ie – żartuje nauczyciel z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1.

– Dzieciaki, odżywajcie się zdrowo, biegajcie, ruszajcie się – zachęca Marcin Lijewski. – Sam wiele lat byłem sportowcem i wiem, jak sport oddziałuje na rozwój dziecka. Apeluję do was, jeśli chcecie być zdrowe, chodźcie na WF. – Zero zwolnień – dodaje Artur Siódmiak. Obaj piłkarze ręczni nakręcili specjalny spot dla Ministerstwa Sportu i Turystyki. W ramach akcji „STOP zwolnieniom z WF-u” do zajęć ruchowych w szkołach uczniów zachęcają m.in.: trenerka fitness Anna Lewandowska, pięściarz Dariusz Michalczewski, skoczkowie narciarscy

Kamil Stoch i Piotr Żyła czy siatkarz Mateusz Mika. – Dzieciaki, trenujcie, ćwiczcie, z pewnością w przyszłości będziecie mistrzami świata – przekonuje ten ostatni. A wie, co mówi, bo w ubiegłym roku razem z reprezentacją Polski został złotym medalistą mistrzostw świata.

– Jeśli w szkole wpoi się dziecku nawyk ruchu, to być może złapie bakcyła i w przyszłości także będzie uprawiało sport, co pozwoli mu utrzymać formę aż do starości – podsumowuje Maciej Brzyski z KSOS.

Jestem zachwycony tym pomysłem

Zdaniem lekarzy, dietetyków i ekspertów nie tylko regularne ćwiczenia mają pozytywny wpływ na zdrowie i prawidłowy rozwój uczniów. W walce z nadwagą stanowią one zaledwie 30 proc., pozostałe 70 proc. to odpowiednia dieta. Do tej pory standardem było, że półki szkolnych sklepików uginały się pod ciężarem napojów gazowanych, słonych chipsów i słodkich przekąsek. – To były najtańsze słodycze i podrabiane czekolady, czyli coś, co najbardziej obciążało układ pokarmowy dziecka – żali się pan Andrzej, ojciec Oli, uczennicy piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 7 w Krakowie.

Od tego roku – zgodnie z nowymi wytycznymi – w szkolnych sklepikach nie ma już niezdrowej żywności. – U nas można kupić kanapki, paluszki kukurydziane, owoce i wodę. Nie ma już coli, cukierków i batonów – wycieczają Ola i Julia z klasy 5b SP nr 1. – Jestem zachwycony tym pomysłem, bo dzieci nie będą jadły nic słodkiego poza kontrolą rodziców – dodaje pan Andrzej.

Przeciwnicy takiego rozwiązania twierdzą jednak, że uczniowie i tak będą mogli kupić śmieciowe jedzenie w sklepach obok szkoły. Pani Marta, mama ośmioletniej Magdy przekonuje jednak, że w rzeczywistości uczniowie przekąski kupują głównie na przerwach, a na nich nie można wychodzić poza teren szkoły.

Nagrody za zdrowe produkty

Badania przeprowadzone w 2013 r. wykazały, że w ostatnich klasach szkoły podstawowej nadwagę lub otyłość ma już 28 proc. chłopców i 22 proc. dziewcząt. – Nikt nie rodzi się z fatalnymi zwyczajami. Nabywamy je wraz z wie-



Trenujcie, ćwiczcie, a z pewnością w przyszłości będziecie mistrzami świata – zachęca siatkarz Mateusz Mika

kiem i doświadczeniem. Ważne, żeby uczyć się tych dobrych wzorców jak najwcześniej, a wtedy jest szansa, że zamiast społeczeństwa ludzi otyłych zbudujemy takie, które jest świadome tego, co i jak jeść, aby cieszyć się dobrym zdrowiem i wyglądem – twierdzi w rozmowie z nami Marek Mroczek, dietetyk i trener personalny z Krakowa. – Każda zmiana nawyków żywieniowych musi zacząć się od pierwszego kroku. Potem buduje się je wieloetapowo, miesiącami, latami. Najłatwiej formować młody, chłonny „materiał”, jakim są dzieci. Sklepiki ze zdrową żywnością to bardzo dobry krok na drodze do edukacji młodzieży, zmiany ich życia w zakresie tego, co jedzą.

Dlatego więc tak ważne jest zaopatrzenie szkolnych sklepików. – Obecnie coraz więcej krakowskich szkół oferuje uczniom pełnowartościowe produkty – mówi wiceprezydent Krakowa Katarzyna Cięciak. Krakowski magistrat oraz Stowarzyszenie Bank Żywności w Krakowie we współpracy z Krakowską Wyższą Szkołą Promocji Zdrowia zorganizowali konkurs „Najzdrowszy sklepik szkolny w Krakowie”. Mogą wziąć w nim udział dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów oraz agenci sklepików szkolnych. – Celem konkursu jest kształtowanie wśród uczniów krakowskich szkół

podstawowych i gimnazjów nawyków zdrowego odżywiania, a także promowanie szkół oraz sklepików szkolnych oferujących w swoim asortymencie pełnowartościowe produkty dostosowane do potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży – dodaje wiceprezydent Cięciak.

Zgłoszenia można składać do Biura Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny (pl. Wszystkich Świętych 3–4, 31-004) do 20 listopada. Powinny one zawierać formularz zgłoszeniowy oraz prezentację multimedialną prezentującą sklepik szkolny i jego asortyment oraz podejmowane przez szkołę działania na rzecz promowania zdrowej żywności i zdrowego stylu życia.

Na zwycięzców czekają nagrody ufundowane przez firmę Tesco oraz Krakowską Wyższą Szkołę Promocji Zdrowia: za zajęcie pierwszego miejsca bon na produkty spożywcze o wartości 1500 zł oraz lada chłodnicza; drugie miejsce premiowane jest bonem na produkty spożywcze o wartości 1000 zł oraz sokowirówka; nagrodą dla trzeciego miejsca jest bon o wartości 500 zł oraz blender. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu wraz z regulaminem są dostępne na stronach www.krakow.pl, www.bjp.krakow.pl, www.krakow.bankizywnosci.pl oraz Portalu Edukacyjnym www.portaledukacyjny.krakow.pl.



Rodzice rodzicom

Przestrzeń przyjazna dla rodziców i maluchów, miejsce integracji i dzielenia się doświadczeniami związanymi z wychowaniem dzieci – od września krakowski magistrat wystartował z projektem pn. „Kluby Rodziców”.

Anna Rak

Rodzicielstwo to wielkie wyzwanie, szczególnie we współczesnym świecie. Młodzi rodzice nie zawsze potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji i potrzebują wsparcia ekspertów. To właśnie głównie z myślą o nich w Klubach Rodziców będą odbywały się spotkania ze specjalistami – lekarzami, pielęgniarkami, położnymi, dietetykami, logopedami, psychologami, którzy będą starali się przybliżyć kwestie związane ze zdrowiem, rozwojem oraz wychowaniem dziecka. – Przygotowaliśmy atrakcyjny program, ciekawe i rozwijające warsztaty wzmacniające kompetencje i więzi rodzinne, pobudzające aktywność rodziców – mówi pomysłodawczyni projektu Marzena Paszkot, Peł-

nomocnik PMK ds. Rodziny. – „Kluby Rodziców” są także odpowiedzią na projekty składane przez społeczności lokalne w ramach budżetu obywatelskiego.

W programie znalazły się m.in. zajęcia dogoterapii, kurs samoobrony „Bezpieczna Mama”, warsztaty masażu niemowląt, poznanie metody Sign2Baby, zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci (np. wspólne czytanie bajek, zajęcia umuzykalniające) czy pilates dla kobiet w ciąży. Szczególnie polecamy cykl warsztatów o zdrowym żywieniu. Podczas spotkań dla rodziców ich pociechami zaopiekują się animatorzy w specjalnie utworzonych kąciakach zabaw.

Kluby Rodziców prowadzone są przy współpracy DK „Podgórze”, CK „Dworek Białoprądnicki”,

Miejsca, w których odbywają się zajęcia:

- Klub Kultury „Kliny”, ul. Biskupa Albina Małysiaka 1, www.kkkliny.krakow.pl
- Dwór „Czeczów”, ul. Popiełuszki 36, www.dworzczeczow.pl
- Klub Kultury „Piaskownica”, ul. Łużycka 55, www.klubpiaskownica.pl
- CK „Dworek Białoprądnicki”, ul. Papiernicza 2, www.dworek.eu
- Klub Kultury „Mydlniki”, ul. Balicka 289, www.mydlniki.dworek.eu
- Klub Kultury „Przegorzały”, ul. Kamedulska 70, www.przegorzaly.dworek.eu
- Klub „Jędrus”, os. Centrum A 6a, www.krakownh.pl
- Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. Dietla 53, www.sckm.krakow.pl

ki”, OK Kraków–Nowa Huta oraz Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży.

Szczegółowe informacje na stronach placówek oraz na stronie: www.bip.krakow.pl.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

4 września

- Wizyta w Szkole Podstawowej nr 53 im. gen. J.H. Dąbrowskiego, ul. Skośna 8



zdjęcia: archiwum KP

5 września

- Uroczystość 25-lecia powstania Przytuliska św. Brata Alberta dla bezdomnych kobiet, ul. Małborska 64b
- Jubileusz 20-lecia Małopolskiego Cechu Optyków, hotel Best Western, ul. Opolska

6 września

- Poświęcenie i przekazanie sztandaru jednostce

Ochotniczej Straży Pożarnej „Przewóz”, ul. Łutnia 1



- 22. Festyn Jesień Kurdwanów, ul. Turniejowa

8 września

- Otwarcie wyremontowanego Oddziału Pediatricznego w Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego w Krakowie



8 września

- Debata „Regiony jako koło zamachowe wzrostu gospodarczego w Europie”, XXV Forum Ekonomiczne w Krynicy
- Uroczysta Gala wręczenia nagród XXV Forum Ekonomicznego w Krynicy



17 września

- Spotkanie z przedstawicielami firmy POSCO, wykonawcy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie
- Konferencja prasowa w sprawie stypendiów teatralnych dla młodych twórców, Teatr Nowy, ul. Gazowa

Więcej zdjęć z uroczystości na stronie: www.krakow.pl w zakładce: OTO FOTOKronika Miasta Krakowa

Kraków to żywy organizm

O tym, na czym polega rewitalizacja w Krakowie, z **Jackiem Majchrowskim**, Prezydentem Miasta Krakowa, rozmawia Dominika Nowak.



foto: Paweł Kravczyk / UMK

W ostatnich latach termin „rewitalizacja” stał się niemal słowem wytrychem. Rewitalizuje się wszystko, nierzadko mając na myśli tylko remont, wypaczając ideę tego terminu. Stąd próba jego zdefiniowania w przyjętej przez Sejm 23 lipca 2015 r. Ustawie o rewitalizacji. Jak ten proces wygląda w Krakowie?

Jack Majchrowski: Proces rewitalizacji w Krakowie nie jest niczym nowym – trwa już od wielu lat, pozwalając na kolejne przekształcenia zachodzące w różnych częściach miasta. Ustawa potwierdza to, o czym wiemy od początku przygotowań do tak głębokich zmian: że nie wystarczy odnowienie kwartału lub dzielnicy, by stały się przyjazne dla ludzi, by pobudzały aktywność i kreatywność, by przywrócić im „miejskość”. To trudny i liczony na wiele lat proces, który wymaga „wysłuchania się” w dane miejsce, aby zachować jego dotychczasowy charakter, lub przeciwnie – stworzyć nową jakość miejsc i przestrzeni. To szeroko zakrojone przedsięwzięcie, w którym konieczne są rozmowy i konsultacje z mieszkańcami oraz innymi użytkownikami rewitalizowanej przestrzeni – warto choćby przypomnieć konsultacje społeczne w Krakowie, które stały się ważnym narzędziem w naszych pracach nad lokalnym programem rewitalizacji Starego Miasta już

w latach 2007–2008. Dopiero połączenie tych wszystkich działań pozwala na przeprowadzenie skutecznej rewitalizacji.

Efekty prowadzonych wcześniej działań można obserwować dziś choćby w postaci aktywnego Kazimierza i zmieniającego się Podgórze. A czy obecnie Miasto skupia się na rewitalizacji kolejnych terenów, czy też kończy już ten proces?

JM: Miasto takie jak Kraków to żywy organizm, który wciąż ewoluuje, a nasze projekty muszą za tym podążać. Od lat wdrażamy Lokalne Programy Rewitalizacji, które obejmują Stare Miasto, Nową Hutę i Zabłocie. W każdej z tych dzielnic kluczowe jest zachowanie charakteru poszczególnych terenów i harmonijne połączenie starej i nowej zabudowy, tworzące współczesną przestrzeń miejską różnorodnie wykorzystywaną, pobudzającą aktywność mieszkańców, przyciągającą inwestorów i gości.

Jakie są główne cele i wyróżniki poszczególnych programów? Czego możemy oczekiwać za kilka lat?

JM: Rewitalizacja Starego Miasta to równoległe kontynuacja rozpoczętych wcześniej procesów oraz podejmowanie kolejnych inicjatyw, które pozwolą na wzmocnienie potencjału, jaki nie-

się ze sobą gospodarcze i kulturalne centrum miasta, obejmujące m.in. bogactwo zespołów, przestrzeni publicznych i obiektów o wyjątkowej kulturowo-historycznej randze, czy istniejące już instytucje kultury, nauki i administracji.

W przypadku Zabłocia naszym celem jest kontynuacja i pobudzenie procesów, które już przekształciły tę wcześniej zdegradowaną, poprzemysłową dzielnicę w miejsce przyjazne młodym i kreatywnym. Kilka ostatnich lat sprawiło, że Zabłocie stało się ośrodkiem działania centrów co-workingu i start-upów, przyciąga też twórców i animatorów kultury realizujących szereg własnych projektów. Zabłocie to także przykład udanego współdziałania przy rewitalizacji sektora prywatnego i publicznego, gdzie aktywna postawa miasta spotkała się z szerokim odzewem inwestorów prywatnych.

Z kolei zespół „starej” Nowej Huty ma zupełnie inne wymagania – to dzielnica, która wymaga ochrony jako zabytkowej, reprezentatywny przykład urbanistyki socrealizmu, ale nie można pominąć jej istotnej roli w sferze funkcjonalnej i społecznej miasta. Efektem procesów rewitalizacji będzie przywrócenie w pełni funkcji miejskiego subcentrum integrującego obszary przemysłowe, usługowe i mieszkaniowe wschodniej części Krakowa poprzez poprawę warunków przestrzenno-funkcjonalnych, środowiskowych, gospodarczych i społecznych w tej części miasta. Zależy nam na przekształceniu przestrzeni publicznej pod kątem użytkowym i estetycznym – tak, by mieszkańcom zapewnić korzystne warunki do pracy, odpoczynku i spędzania wolnego czasu. Innym ważnym celem jest wzmocnienie lokalnej gospodarki.

Doświadczenie, jakie w zakresie rewitalizacji zdobyło Miasto Kraków, na pewno byłoby przydatne wielu miastom, które są na początku tej drogi. Czy mogą one w jakiś sposób z niego skorzystać?

JM: W dniach 8–10 września tego roku po raz kolejny byliśmy obecni jako Partner na Forum Ekonomicznym w Krynicy, gdzie mieliśmy okazję wymienić się doświadczeniami z pozostałymi gośćmi, przedyskutować koncepcje i dobre praktyki, na których warto oprzeć się w swoich działaniach.

A o czym koniecznie trzeba pamiętać w projektach rewitalizacji?

JM: Przede wszystkim o partycypacji, czyli bezpośrednim uczestniczeniu mieszkańców w całości procesu. Czasem powstają projekty wyglądające bardzo obiecująco, ale bez zaangażowania lokalnych społeczności, bez ich akceptacji dla zmian pozostaną tylko odnowieniem terenu, a nie rewitalizacją.

Krakowski Broadway

92-procentowa frekwencja na spektaklach, reanimacja obiektu, który kiedyś tętnił życiem kulturalnym, wielka pasja i odważna próba wprowadzenia do Krakowa widowisk na miarę nowojorskiego Broadwayu – za to najczęściej chwalona jest najmłodsza krakowska scena w muzycznym Teatrze Variété.

Paulina Polak

Pomysł utworzenia pierwszego muzycznego teatru w Krakowie zrodził się 12 lat temu. Tyle też zajęła realizacja wielkiego marzenia. Janusz Szydłowski – aktor, reżyser, doktor sztuk teatralnych, przez 16 lat przebywał za granicą i w tym czasie m.in. założył Teatr Impresaryjny w Londynie. Teraz jego najmłodsze, krakowskie dziecko raczkuje, ale już jest o nim głośno.

– Bardzo się cieszę, że mamy taki teatr, i przyznam, że pod batutą dyrektora Szydłowskiego zagrałam najlepsze swoje role w życiu. Jest zapaleńcem i wiem, że będzie dbał o to miejsce – mówi Marta Bizoń, aktorka i piosenkarka.

Kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz też chwali: – Nareszcie! Kraków od lat posiada znakomite środowisko artystyczne, nie tylko wykonawców muzyki poważnej, ale i rozrywkowej. Doczekaliśmy otwarcia teatru oczekiwanego od wielu lat – komentuje.

Teatr Variété mieści się w budynku przy ul. Grzegórzeckiej 71, w którym dawniej działało kino Związkowiec. Jak zauważa aktor Leszek Piskorz, autor książki „Ja, kinder z Grzegórzek”, ówczesnie było to centrum kulturalne dzielnicy. Gdy kino zostało zamknięte, budynek przez lata stał opuszczony, mimo że znalazł się pod ochroną konserwatorską. Przywrócenie w nim życia kosztowało gminę 30 mln zł.

– Teatr zrobił na mnie niesamowite wrażenie. To miejsce zostało podniesione z kompletnej ruiny. Byłem na placu budowy, gdy jeszcze żaby kumkały w piwnicach, a ściany świeciły pustkami. Premierowy wieczór w Variété to było wielkie święto, bo tak powstała nowa scena, nowy dom sztuki – mówi aktor Andrzej Nejman, od pięciu lat dyrektor Teatru Kwadrat w Warszawie.

Premierowym spektaklem, który wystawiono 31 maja, była „Legalna blondynka”, musical z gwiazdorską obsadą na kanwie filmu i powieści Amandy Brown w reżyserii Janusza Józefowicza, dyrektora warszawskiego Teatru Buffo.

– Byłam miło zaskoczona komfortowym zapleczem nowego teatru, specjalnie przygotowanym z myślą o artystach, a widząc entuzjazm młodego zespołu, można optymistycznie patrzeć w przyszłość pierwszej sceny muzycznej



foto: Paweł Kravovik / UMK

Natasza Urbańska zagrała główną rolę w spektaklu inaugurującym działalność teatru

w Krakowie – mówi Natasza Urbańska, odtwórczyni głównej roli. Tytułową postać zagrała również Barbara Kurdej-Szatan. Obie aktorki zostały wyłonione na castingu spośród 700 kandydatek.

– Teatr przepiękny. Pracuje się tam bardzo dobrze. Myślę, że dość hermetycznemu miastu Kraków jak najbardziej przyda się tego typu scena. A ci, co uważają inaczej, to zapewne zażdrośnicy... – żartuje Barbara Kurdej-Szatan.

Jak zauważa Janusz Szydłowski, 92 proc. frekwencji na spektaklach w nowym teatrze, o którym jeszcze nie wszyscy wiedzą, że istnieje, to wielki sukces. Widzowie pytają już o jesienny repertuar, a do tej pory na biurko dyrektora trafiło 60 scenariuszy od twórców, którzy marzą o scenie Variété.

Plany zakładają, że rocznie teatr wystawi pięć swoich tytułów, co przełoży się na 150 spektakli. Mowa jest także o 50 przedstawieniach, które wystawią inne grupy twórcze. W pierwszych

trzech latach instytucja będzie zabiegać o dotację ok. 3 mln zł, w kolejnych ma to być milion rocznie.

– Żeby teatr istniał, musi mieć swój własny repertuar, ale żeby ta maszyna ruszyła do przodu, musimy mieć kolejny spektakl – zaznacza dyrektor Janusz Szydłowski.

Wystawienie kolejnego tytułu wymaga jednak zainwestowania 450 tys. zł, o których przeznaczeniu zadecydują teraz radni Krakowa. Warto zauważyć, że teatr dysponował taką kwotą, ale wraz z przedłużającym się remontem środki z dotacji podmiotowej, przeznaczonej na działalność artystyczną i statutową, zostały przesunięte na zadania inwestycyjne. Teraz placówka zabiega o odzyskanie tych pieniędzy.

Kolejna premiera planowana jest na 31 października, czyli Halloween, i będzie to utrzymany w konwencji teatru grozy spektakl „Przerażony na śmierć” w reżyserii Rona Aldridge’a. Widowisko bardzo mocno angażuje widzów, trzyma w napięciu do ostatniej minuty, korzysta też z magicznych sztuczek i iluzji. Z nowym rokiem być może zobaczymy „Piękną Lucyndę” Mariana Hemara. We wrześniu ruszy też koncertowa scena Variété.

– Dyrektor Szydłowski trafił w niszę artystyczną i jest ona bardzo odważnie przez niego eksplorowana. Publiczność chętnie odbiera takie spektakle, jest ich ciekawa, dostrzega profesjonalizm i entuzjazm młodego zespołu. Pewnie dlatego większość dotychczasowych przedstawień kończyły owacje na stojąco – opisuje aktor Piotr Urbaniak.

Zaplanowana dotacja dla Teatru Variété na rok 2015 wynosi 2,9 mln zł. Dla porównania dwa inne miejskie teatry – Teatr Bagatela i Teatr Groteska otrzymują dotację prawie dwukrotnie wyższą – każdy ponad 5 mln zł. Budżety można jeszcze porównać z innymi teatrami muzycznymi w Polsce: Teatr Rozrywki w Chorzowie (instytucja Samorządu Województwa Śląskiego) otrzymuje ok. 10 mln zł; Teatr Muzyczny Roma – ok. 8,5 mln zł.

Warto także zaznaczyć, że wystawione już spektakle w Teatrze Variété przyniosły pierwsze zyski dla placówki: wpływy z biletów na 15 spektakli „Legalnej blondynki” to 550 tys. zł, natomiast cztery przedstawienia „Nocnego Variété” dały 10 tys. zł zysku (koszty: 98 tys. zł, przychód: 108 tys. zł).

Kciuki za Variété trzyma także aktor Jerzy Trela, bo, jak podkreśla, ludzie dziś jeszcze bardziej potrzebują chwili oddechu i rozrywki, i niemal każda większa aglomeracja ma już taki teatr. – To od publiczności zależy, czy teatr ma rację bytu, i w tym przypadku okazuje się, że tak. Każdej takiej instytucji na początku warto dać szansę, by rozwinęła skrzydła i pokazała całą gamę swoich możliwości – ocenia Jerzy Trela.

Jesienne bieganie

Dwie bardzo atrakcyjne imprezy biegowe odbędą się jesienią w Krakowie – w niedzielę 4 października – 9. PZU Bieg Trzech Kopców, a w sobotę 24 października – 2. PZU Cracovia Półmaraton Królewski.

Jerzy Sasorski*

Oba te wydarzenia łączy ten sam sponsor tytularny, który wesprze również przyszłoroczny 15. PZU Cracovia Maraton.

Niepowtarzalny bieg górski

Bieg Trzech Kopców – jedyny, niepowtarzalny bieg górski w dużym mieście ma coraz liczniejsze grono zwolenników. W 2007 r., gdy po raz pierwszy zorganizowana została rywalizacja na 13-kilometrowej trasie, łączącej trzy krakowskie kopce – Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego – na starcie pojawiło się 341 osób.

Dziś chętnych jest tylu, że organizujący te zmagania Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, z uwagi na ograniczoną ilość miejsca na Wzgórzu Lasoty, gdzie rozpoczyna się każda edycja tego bardzo popularnego biegu, może przyjąć maksymalnie 2500 zgłoszeń. Zdecydowana większość uczestników to amatorzy, entuzjaści aktywnego wypoczynku w sympatycznym towarzystwie.

Bieg Trzech Kopców stwarza możliwość obcowania z urokami Krakowa, część trasy prowadzi bulwarami wiślanymi – od kładki o. Bernatka aż po Salwator. Poważną sportową próbą jest z kolei pokonywanie ostatniego odcinka kilku-

nastokilometrowego dystansu – w Lesie Wolskim. Zbieganie i podbieganie daje się mocno we znaki nawet wytrawnym wyczynowcom, którzy dyktują tempo i walczą o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Na liście zwycięzców są więc Kenijczycy, zawodniczki i zawodnicy z Białorusi i Ukrainy, a także czołowi polscy biegacze.

Największą wartością 9. PZU Biegu Trzech Kopców, podobnie jak i poprzednich edycji, pozostanie jednak sam udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Przypomnijmy więc: 4 października – start o godz. 10.30 na wzgórzu Lasoty (kopiec Krakusa), meta – na wzgórzu Sowiniec (kopiec Piłsudskiego).

Najszybsi przebiegną 13 km w czterdzieści kilka minut, ale żeby znaleźć się wśród sklasyfikowanych, należy tego dokonać w co najmniej 2,5 godziny.

Półmaraton z biciem rekordu Guinnessa

Na pewno znacznie trudniejszym wyzwaniem jest 2. PZU Cracovia Półmaraton Królewski – 21 km 97,5 m w czasie nieprzekraczającym 3 godzin!

Ten wysiłek musi być poprzedzony systematycznymi treningami. Jeśli ktoś nie zdoła przygotować odpowiedniej formy na półmaraton, może w tym samym dniu – w sobotę, 24 paź-

2. PZU Cracovia Półmaraton Królewski – trasa

ul. Lema koło TAURON Areny Kraków, al. Pokoju, rondo Grzegórzeckie, Kotlarska, most Kotlarski, Zabłocie, Nadwiślańska, kładka o. Bernatka, bulwar Podolski, Rollego, most Retmański, Ludwinowska, Konopnickiej, most Dębnicki, al. Krasieńskiego, al. Focha, deptak przy al. Focha, Na Błoniach, Piastowska, deptak przy al. 3 Maja, Piłsudskiego, Straszewskiego, Podwale, św. Anny, Rynek Główny, Grodzka, św. Idziego, Podzamcze, deptak CORT, deptak pod Wawelem, bulwar Kurlandzki, Miedziana, Ofiar Dąbia, al. Pokoju, Lema, TAURON Arena Kraków

dzielnika – wziąć udział w Krakowskiej Piątce z PZU, czyli biegu na 5 km (limit czasu – 40 min).

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie wraz ze sponsorami i partnerami dokonał w tym roku kilku istotnych zmian organizacyjnych. Na bazę imprezy wybrano TAURON Arenę Kraków. W największej w Polsce hali widowiskowo-sportowej, na płycie głównej, znajdować się będzie meta 2. PZU Cracovia Półmaratonu Królewskiego i Krakowskiej Piątki z PZU.

Biegacze wystartują o godz. 11.00 z ul. Lema. Uczestników półmaratonu zobaczymy później zarówno na Błoniach krakowskich, jak i na Ryнку Głównym, bo trasę poprowadzono przez centrum miasta (patrz ramka). Jeszcze do 18 października (piątek) przyjmowane są zgłoszenia w internecie.

Przed rokiem triumfował Kenijczyk Moses Kipruto Kibire (1:03.50), a czwarty był wicemistrz Europy w maratonie, reprezentant Polski Yared Shegumo (1:04.42). W kategorii kobiet zwyciężyła Wioletta Frankiewicz z AZS AWF Kraków (1:12.59). Bieg ukończyło 3740 uczestników.

Tegoroczny 2. PZU Cracovia Półmaraton Królewski ma niezwykle bogatą oprawę. Wśród licznych atrakcji (konkursów, pokazów, gier i zabaw) adresowanych przede wszystkim do dzieci, ale także i do dorosłych, na szczególną uwagę zasługuje PASTA PARTY.

W sobotę 24 października Kraków przystąpi do bicia rekordu Guinnessa w jedzeniu makaronu z sosem pomidorowym, ulubionego dania biegaczy. Posiłek będzie serwowany również kibicom.

Informacje o październikowych imprezach biegowych w Krakowie można znaleźć na stronie: www.zis.krakow.pl.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



foto: Krzysztof Porębski / ZIS

Ubiegłoroczny PZU Cracovia Półmaraton Królewski ukończyło 3740 uczestników

Znaj swoje prawa

Z Grzegorzem Błażewiczem, zastępcą Rzecznika Praw Pacjenta, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Czy Polacy – jako pacjenci – znają swoje prawa?

GB: Pod koniec 2013 r. Biuro RPP zleciło przeprowadzenie badania opinii społecznej, którego celem było określenie poziomu wiedzy polskiego społeczeństwa nt. praw przysługujących pacjentowi. Jak wynika z analizy badania, niewielu dorosłych Polaków twierdzi, że ma bardzo dobrą wiedzę na ten temat. Stąd też większość respondentów chciałaby dowiedzieć się więcej o prawach pacjenta. W ciągu sześciu lat działalności zaobserwowaliśmy stopniową poprawę sytuacji w tym zakresie. Coraz więcej osób słyszało o istnieniu Biura Rzecznika Praw Pacjenta i wie, że może się do nas zwrócić o pomoc. Pytania zadawane przez pacjentów są coraz bardziej merytoryczne. Wciąż jednak uważamy za niezbędne poszerzenie świadomości obywateli w zakresie przysługujących im praw, m.in. poprzez bezpośrednie spotkania z mieszkańcami miast w całej Polsce.

Jaką pomoc można uzyskać u Rzecznika Praw Pacjenta?

GB: Pacjenci mogą zwracać się w każdej sytuacji, gdy czują, że ich prawa są naruszane. Przypomnę, że każdemu pacjentowi przysługuje prawo m.in. do świadczeń zdrowotnych, informacji, tajemnicy informacji z nimi związanych, wyrażenia zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych, dostępu do dokumentacji medycznej, poszanowania intymności i godności czy zgłaszania sprzeciwu wobec opinii albo orzeczenia lekarza. Zależy nam, aby pacjenci wiedzieli, jakie prawa mają, ponieważ świadomy pacjent ma szansę dostrzec pewne nieprawidłowości i w porę zareagować. Naszą misją jest skuteczna ochrona praw pacjenta, przy zapewnieniu wysokiej jakości usług dla obywateli. Realizujemy tę misję m.in. dzięki działającej od 2009 r. ogólnopolskiej bezpłatnej infolinii Rzecznika Praw Pacjenta 800 190 590, która umożliwia szybką, łatwo dostępną i niesformalizowaną formę kontaktu z pracownikami Biura. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 09.00–21.00.

Czego będzie można dowiedzieć się od państwa podczas Małopolskich Dni Profilaktyki Zdrowia?

GB: Nasi pracownicy będą udzielać mieszkańcom oraz gościom Krakowa informacji dotyczących praw pacjenta, a także przybliżą zainteresowanym instytucję Rzecznika Praw Pacjenta. Jeżeli pacjenci będą mieli pytania w swoich indywidualnych sprawach, również będą mogli uzyskać pomoc. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska podczas Małopolskich Dni Zdrowia.

Sportowo i rodzinnie

26 września stadion sportowy MOS Kraków „Wschód” przy os. Szkolnym zamieni się w arenę zmagani piłkarskich, siatkarskich, biegowych i balonowych. Zapraszamy m.in. na 2. edycję Turnieju Piłki Nożnej „Orlików” o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, II Nowohucki Festiwal Biegów oraz zawody o puchar Krakowa w baloniarstwie!

Monika Flis

W turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa będzie rywalizowało po 14 drużyn w każdej kategorii wiekowej (klasy I–III, klasy IV–VI), a kibicować im będzie można już od godz. 9.00. Młodzi adepci futbolu będą mieć okazję sprawdzić się także w konkursie rzutów karnych, na piłkarskim torze przeszkód oraz w żonglerce. Drużyny zgłoszone przez animatorów każdego orlika będą rywalizowały ze sobą w grupach systemem „każdy z każdym”, na podstawie losowania (harmonogram gier dostępny jest na stronie: www.krakow.pl/sport).

Przedszkolaki też biegają

Oprócz atrakcji piłkarskich przygotowano także turniej siatkówki plażowej gimnazjalistów, pokazowy mecz futbolu amerykańskiego, bubble football, puchar Krakowa w baloniarstwie, a zwieńczeniem imprezy będzie koncert połączony z pokazem laserowym i teatrem ognia. Nie zabraknie także atrakcji dla amatorów biegania realizowanych w ramach II Nowohuckiego Festiwalu Biegów (organizatorzy: Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Kraków „Wschód” i Fundacja Sportowy Kraków). Osoby powyżej 14. roku życia mogą wziąć udział w biegu na dystansie 5 km wokół Zalewu Nowohuckiego. Zawodnicy wystartują o godz. 13.00 ze stadionu lekkoatletycznego na os. Szkolnym 39a, gdzie zlokalizowana zostanie meta. Dla najmłodszych przygotowano Bieg Przedszkolaków na dystansie 100 m, w trzech kategoriach wiekowych (4-latki, 5-latki, 6-latki). Na bieg nie obowiązują wcześniejsze zapisy, wystarczy, aby najmłodszy biegacz pojawił się na starcie przed godz. 13.40. Podczas sportowej niedzieli nie zabraknie też konkurencji rodzinnych, czyli Biegu Rodzinnego po Unii Europejskiej (dystans: 500 m), który zawodnicy będą pokonywać samodzielnie lub wspólnie z rodzicem/opiekunem. Szczegóły dotyczące II Nowohuckiego Festiwalu Biegów można znaleźć na stronie: www.moswschod.pl.

Trening czyni mistrza

W ramach przygotowań do zawodów krakowianie na co dzień mogą uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach prowadzonych przez wykwalifikowanych trenerów-animatorów na wszystkich 14 krakowskich boiskach typu „Orlik” w ramach programu sportowego „Animator – Moje boisko – Orlik 2012”. Zajęcia zawsze dostosowane są do możliwości i umiejętności uczestników i odbywają się według indywidualnych harmonogramów. Jak pokazu-

ją statystyki, cieszą się one dużą i stale rosnącą popularnością wśród młodych krakowian. Miesiące wewnętrznych rozgrywek oraz wspólnych zajęć pod okiem instruktora powodują, że na każdym orliku tętni sportowe życie i odkrywane są nowe talenty. Ostatecznym sprawdzianem umiejętności jest właśnie turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa.

Z kolei amatorom biegania polecamy uczestnictwo w programie „Kraków biega, Kraków spaceruje”. W jego ramach można korzystać z bezpłatnych zajęć sportowo-rekreacyjnych prowadzonych na 10 wyznaczonych ścieżkach biegowych i nordic walking na terenie Krakowa. Zajęcia odbywają się na świeżym powietrzu i prowadzone są przez doświadczonych trenerów, a ich zakres i intensywność dostosowane są do poziomu zaawansowania uczestników.

Szczegółowe informacje i harmonogramy zajęć w ramach miejskich programów sportowych można znaleźć na stronie: www.krakow.pl/sport oraz na facebookowym profilu KRK Sport.

Dla najmłodszych przygotowano Bieg Przedszkolaka na dystansie 100 m.

Fanów szczypiorniaka zapraszamy na turniej piłki ręcznej szóstoklasistów na co dzień trenujących w ramach programu „Szczypiornista Szkoła”, który zostanie rozegrany 25 września w godz. 10.00–14.00 na tym samym obiekcie (os. Szkolne 39). W rywalizacji zmierzą się zespoły dziewcząt i chłopców z klas VI.

Zmierz, zbadaj, zadbaj

O tym, że profilaktyka jest ważna, wie niemal każdy. Wiedza to jednak nie wszystko, w ślad za nią muszą iść konkretne działania – zmiana niezdrowych nawyków żywieniowych, aktywność fizyczna, a także regularne badania stanu naszego zdrowia. Okazja do tych ostatnich – bezpłatnie – już podczas tegorocznych Małopolskich Dni Profilaktyki Zdrowia!

Beata Klejbuk-Goździńska

Od 13 lat Miasto Kraków organizowało Krakowskie Dni Zdrowia, podczas których mieszkańcy mogli wykonać bezpłatnie podstawowe badania profilaktyczne, poradzić się lekarzy, dietetyków czy rehabilitantów i zwiększać swoją wiedzę na temat zdrowego trybu życia. W tym roku, dzięki sierpniowemu porozumieniu Województwa Małopolskiego i Gminy Miejskiej Kraków, obie jednostki połączyły siły i przygotowały Małopolskie Dni Profilaktyki Zdrowia, rozszerzając tym samym zasięg przedsięwzięcia na całe województwo.

Już w najbliższą sobotę (26 września) zapraszamy krakowian na Rynek Główny – tu między godz. 10.00 a 16.00 będzie można bezpłatnie zmierzyć ciśnienie, nasycenie krwi tlenem lub poziom glukozy, a także wykonać badanie spirometryczne, słuchu czy EKG. Fachowcy – lekarze i fizjoterapeuci zdiagnozują wady postawy, udzielą porad dotyczących schorzeń i dolegliwości kręgosłupa, zaproponują odpowiednie ćwiczenia w przypadku stwierdzenia dysfunkcji. Jeśli ktoś martwi się nadmierną liczbą kilogramów, może skorzystać z konsultacji dietetyka, który dokona także pomiaru BMI (wskaźnik masy ciała w stosunku do wzrostu). W namiotach placówek medycznych prowadzone będą konsultacje dermatologiczne, będzie można także uzyskać porady w zakresie pomocy psychoterapeutycznej czy też związane z chorobami układu sercowo-naczyniowego. Na krakowskim Rynku obecna będzie Kardiologiczna Poradnia Servier oferująca bezpłatne badania ciśnienia tętniczego, stężenia glukozy, cholesterolu całkowitego oraz masy ciała. W uzasadnionych wynikami przypadkach zapewniona zostanie konsultacja kardiologiczna oraz możliwość skorzystania z poszerzonej specjalistycznej diagnostyki (EKG serca). W specjalnym Namiocie Edukacyjnym prowadzone będą działania edukacyjno-informacyjne na rzecz upowszechniania szeroko rozumianej profilaktyki chorób układu sercowo-naczyniowego, odbędzie się również specjalny trening dla osób po 60 r. ż. opracowany przez Trenera Serca.

Swoje stoisko będzie też miało Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, gdzie będzie można m.in. zdobyć umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Ważnych informacji dotyczących programów profilaktycznych realizowanych przez NFZ, Miasto Kraków i Urząd Marszałkowski udzielą przedstawiciele wymienionych instytucji. Punkt informacyjny będzie miało również Biuro Rzecznika Praw Pacjenta (zob. rozmowa str. 14).

Małopolskie Dni Profilaktyki Zdrowia w Krakowie zakończą Obchody Światowego Dnia Serca (27 września). Impreza ta, organizowana przez oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, jest krakowianom doskonale znana, co potwierdzają wielotysięczne tłumy przybywające od lat w ostatnią wrześniową niedzielę na krakowski Rynek. Oprócz możliwości wykonania podstawowych badań będzie można skorzystać z porad kardiologów, kardi-

chirurgów, dietetyków, techników medycznych i pielęgniarek, a przy okazji zobaczyć występy znakomitych krakowskich artystów.

Dodajmy, że w ramach Małopolskich Dni Profilaktyki Zdrowia mieszkańcy Krakowa będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań i konsultacji w wybranych przychodniach realizujących Miejski Program Ochrony Zdrowia „Zdrowy Kraków” (zob. s. 23).

W „Białej Sobocie” na Rynku Głównym w Krakowie wezmą udział instytucje: Biuro ds. Ochrony Zdrowia UMK, Departament Zdrowia i Polityki Społecznej UMK, NFZ (oddział małopolski), Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Biuro Rzecznika Praw Pacjenta, SDZ Medicina Sp. z o.o., Gabinety Rozwoju, Krakowski Ośrodek Diagnostyki Kręgosłupa, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Dzieciątka im. św. Ludwika, Małopolskie Centrum Rehabilitacji Dzieci „Solidarność” w Radziszowie, Wojewódzki Szpital Chorób Płuc i Rehabilitacji Jarosławiec, Krakowskie Centrum Rehabilitacji i Ortopedii, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza w Tarnowie, Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Centrum Medyczne Falck, Centrum Medyczne Ujastek, Szpital Specjalistyczny im. S. Żeromskiego SP ZOZ, Comarch Healthcare SA, Szpital Miejski Specjalistyczny im. G. Narutowicza, Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego, NZOZ Centrum Dobrej Terapii, Mobilna Poradnia Kardiologiczna SERVIER.



W najbliższą sobotę warto wybrać się na krakowski Rynek i wykonać podstawowe badania profilaktyczne

To idzie druga młodość

Pierwsze Centra Aktywności Seniora zaczęły działać w Krakowie 1 lipca. Czas wakacji może nie jest najlepszym okresem na start nowego przedsięwzięcia z racji wakacyjnych wyjazdów, ale i tak postanowiłam sprawdzić, jak CAS-y sobie radzą po dwóch miesiącach działalności.



fot. archiwum Centrum Aktywności Seniora, os. Słoneczne 14

Uśmiechnięte, energiczne i aktywne – seniorki z CAS-u w Nowej Hucie, os. Słoneczne 14

Beata Klejbuk-Goździalska

We wtorkowe południe wybrałam się do Nowej Huty, na os. Słoneczne 14. Powinłam trafić akurat na zajęcia językowe, ale pogoda była tak ładna, że spodziewałam się co najwyżej kilku zapaleńców szlifujących angielski akcent. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłam sporą grupę uśmiechniętych seniorów i usłyszałam, że ta poranna była jeszcze liczniejsza!

Kobietom się chce!

Zajęcia trwały, a ja, rozmawiając z Katarzyną Regucką, koordynatorką w CAS-ie, utwierdzałam się w przeświadczeniu, że grupa doskonale współpracuje z lektorem i przy tym dobrze się bawi. Potwierdził to zresztą prowadzący zajęcia pan Marcin: – W takiej grupie naprawdę świetnie się uczy. Seniorzy są zawsze przygotowani, odrabiają zadania domowe, nie opuszczają zajęć. Dla mnie to podwójnie motywujące, bo przecież nie robią tego pod przymusem, dla ocen, ale wyłącznie dla siebie – mówi. Swojego nauczyciela bardzo chwala też seniorki, bo to właśnie panie stanowią zdecydowaną większość (jedyne senior obecny na zajęciach wy-

szedł tuż po ich zakończeniu). Zapytane, dlaczego mężczyźni nie przychodzą do centrum, odpowiedziały: – Bo im się nie chce! W naszym wieku to właśnie kobiety są aktywne, nam się chce coś zrobić, a mężczyzn trudno namówić do czegoś nowego – mówią. Koordynatorka dodaje, że panowie chętniej uczestniczą w zajęciach komputerowych, ale na innych raczej rzadko się pojawiają. – Choć ostatnio odniosłyśmy pewien sukces, bo na gimnastyce pojawił się jeden senior – mówi pani Grażyna, która do CAS-u przychodzi codziennie. – I jak mu idzie? – pytam, spoglądając na piłki gimnastyczne. – Całkiem niezle, bo to były nauczyciel WF-u! – usłyszałam.

Nowohucki CAS liczy już niemal 70 osób. – Każdego dnia odbieram kilka telefonów z pytaniami o zapisy – mówi pani Kasia. Popularność centrum sprawiła, że prowadząca je organizacja – Fundacja Nowe Centrum – musiała znaleźć nowe lokum – dwie sale wyłącznie dla seniorów zostaną otwarte najprawdopodobniej w drugiej połowie września na os. Zielonym, dosłownie naprzeciwko obecnej lokalizacji. – Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia językowe, komputerowe i gimnastyka, ale nie ograniczamy do nich naszej oferty – mówi

Wszystkie informacje na temat Centrów Aktywności Seniora można znaleźć na stronie www.dlaseniora.krakow.pl. Docelowo w Krakowie powstaną 54 placówki, po trzy w każdej dzielnicy.

Katarzyna Regucka. – Wkrótce dojdą warsztaty szycia i haftowania, zajęcia techniczne czy warsztaty zdrowego żywienia. Seniorzy mają też własne pomysły na zajęcia, a my cieszymy się, że przejmują inicjatywę – dodaje. Jak podkreślają seniorki, wszystkie materiały potrzebne do zajęć otrzymują za darmo. – To bardzo ważne, że nie musimy już w nic inwestować. Czy jest to robienie biżuterii, czy kurs szycia, materiały, sprzęt są na miejscu i możemy z nich korzystać – mówią.

„Dostałyśmy powera!”

Centrum to nie tylko nauka, ale także wspólne spędzanie wolnego czasu. – U nas panuje rodzinna atmosfera, przyjeżdżają do nas nawet panie z centrum Krakowa – opowiadają seniorki. – Wyjeżdżamy na wycieczki, organizujemy wspólne wyjścia, jeśli mamy ochotę, zostajemy po zajęciach i prowadzimy rozmowy przy kawie. Nas to po prostu trzyma – mówią. Wiedzą doskonale, że nie można się zamykać w czterech ścianach, i dlatego, widząc np. w pobliskim parku starsze osoby, podchodzą i zapraszają do centrum. – To najlepszy sposób rekrutacji, bo przecież my tworzymy to miejsce – wyjaśniają. Pani Katarzyna dodaje, że nie ma żadnego kłopotu z zaaklimatyzowaniem się nowych osób w grupie, każda z nich jest dobrze „zaopiekowana” przez pozostałych. I ja widzę przed sobą taką „lokalną grupę wsparcia”, bo panie podkreślają, że mogą na siebie liczyć nie tylko w ramach zajęć. A każdy problem wydaje się łatwiejszy do rozwiązania, gdy nie jest się samotnym. – Czy wie pani, że ja po prostu tęskniłam za tym miejscem, za tymi spotkaniami, gdy byłam na wakacjach? – zwierza się pani Grażyna. – A podczas wakacji działałyśmy bardzo intensywnie – dodaje pani Jadwiga – stworzyłyśmy np. postacie do sześciu bajek! Ale pisanie historii oddamy już profesjonalistom – śmieje się.

Pada jeszcze wiele słów potwierdzających, jak ważne jest tworzenie takich miejsc. „Dostałyśmy powera!” – słyszę. I to naprawdę widać. Panie przyznają się, ile mają lat, ale trudno mi w to uwierzyć. Każdej dałabym co najmniej 10 lat mniej. Może to pozytywna energia, może uśmiech, może bliskość serdecznych ludzi, a zapewne wszystko razem. – Mieszkam tu 24 lata – decyduje się na wyznanie pani Grażyna – i nigdy nie lubiłam Huty. Dopiero teraz, kiedy znalazłam tu swoje miejsce.

Wspomaganie dzieci matematycznie uzdolnionych

Program „Rozwijania Uzdolnień Matematycznych Dzieci prof. dr hab. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej” został przyjęty uchwałą Rady Miasta Krakowa z 24 czerwca 2015 r. To wynik porozumienia pomiędzy RMK, Wydziałem Edukacji UMK, Wiceprezydent ds. Edukacji i Sportu Katarzyną Cięciak oraz prof. dr hab. Edytą Gruszczyk-Kolczyńską.



Agata Tatar

Agata Tatar*

Kraków podejmuje działania mające na celu podniesienie jakości nauczania matematyki oraz wspieranie i rozwijanie uzdolnień matematycznych dzieci. Wdrożenie programu innowacyjnego opracowanego przez prof. dr hab. Edytę Gruszczyk-Kolczyńską w wybranych placówkach oświatowych pozwoli na stworzenie klas eksperymentalnych, z rozszerzonym programem edukacji matematycznej. Program skupia się na rozwoju uzdolnień matematycznych dzieci w ostatnim roku wychowania przedszkolnego oraz w pierwszym roku nauki szkolnej. Założone cele mają być osiągnięte poprzez nauczanie według metod opisanych w programie prof. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, a także dzięki wykorzystaniu autorskich narzędzi do diagnozowania uzdolnień matematycznych. Osiągnięcia dzieci poddawane będą systematycznej obserwacji i ewaluacji. Nadzór merytoryczny nad projektem sprawuje prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska.

Uchronić przed niepowodzeniami

Wspieranie rozwoju dziecka i rozwijanie jego uzdolnień należy do kluczowych zadań edukacyjnych. Edukacja matematyczna przedszkolaków zdaniem prof. dr hab. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej musi być włączona w działania wspierające rozwój umysłowy dzieci. Wyniki edukacji matematycznej zależą bowiem od korzystnego dopasowania treści kształcenia do możliwości rozwojowych dzieci. Ważnym zadaniem wychowania przedszkolnego jest umożliwienie dzieciom sukcesów w nauce matematyki w szkole. Badania przeprowadzone przez panią profesor, wyniki Ogólnopolskiego Badania Umiejętności trzecioklasistów, jak również wyniki ubiegłorocznej matury wykazały bardzo niski poziom jakości szkolnej edukacji matematycznej. – Więcej niż połowa polskich dzieci na styku przedszkole – szkoła jest uzdolniona matematycznie, a co czwarte jest wybitne. Osiem miesięcy nauki w klasie pierwszej wystarcza, aby dzieci traciły radość uczenia się matematyki i były mniej twórcze w działalności matematycznej. Już w kwietniu klasy pierwszej tylko co czwarte dziecko wykazuje uzdolnienia i zainteresowania matematyczne. W klasie licealnej to tylko troje, czworo uczniów – twierdzi prof. dr hab. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska. Pani Profesor uważa też, że pierwszy okres w rozwijaniu uzdolnień dziecka przypada na ostatni rok wychowania przedszkolnego i początek edukacji szkolnej. To wtedy cechy umysłu charakterystyczne dla uzdolnień matematycznych manifestują się bardzo wyraźnie. Można je wspierać i rozwijać, ale można też, niestety, skutecznie tłumić – na przykład przez lekceważące odnoszenie się do dziecięcej działalności matematycznej, rozleniwianie umysłu, ograniczanie zakresu liczenia i rachowania. Manfred Spitzer (2003) twierdzi, że najlepsi nauczyciele powinni pracować w przedszkolach i nauczaniu wczesnoszkolnym, wtedy bo-

wiem powstają fundamenty, od których zależy, jaka budowla będzie mogła w przyszłości na nich powstać. Błędy popełnione w pierwszych latach nauki nigdy nie pozostają bez konsekwencji, ponieważ bez wiary w siebie nie można w życiu wiele osiągnąć. Najlepsze, co może przydarzyć się dzieciom na początku ich szkolnej kariery, to nauczyciel, który uwierzy w ich możliwości, stworzy odpowiednie środowisko edukacyjne, zaproponuje ciekawe zadania i będzie wspierał wszelkie ich starania. Czasami trzeba cierpliwie czekać na to, by wykonana przez dziecko praca zaczęła przynosić oczekiwane efekty. Bezustannie je ponagając, wytykając błędy, testując i porównując z innymi, uzyskuje się efekt przeciwny do oczekiwanego.

Wspieranie rozwoju dziecka i rozwijanie jego uzdolnień należy do kluczowych zadań edukacyjnych.

Dalsze rozwijanie uzdolnień

Program będzie realizowany w oddziałach przedszkolnych i w klasach szkolnych, do których uczęszczają wszystkie dzieci w szeroko pojętej normie. Mogą one bowiem opanować szkolny program matematyki, chociaż jednym przychodzi to trudniej, innym łatwiej. Program i metody realizowane w innowacji są tak opracowane, że wszystkie dzieci będą wiedziały i umiały z matematyki więcej niż ich rówieśnicy i rozwiną predyspozycje do uczenia się szkolnej matematyki. Natomiast dzieci wysoko uzdolnione matematycznie osiągną ponadzwyczajne wyniki i mają szansę dalszego

rozwijania tych uzdolnień.

Kształcenie nauczycieli rozpocznie się jesienią w formie studiów podyplomowych lub kursu doskonalącego dla nauczycieli przedszkoli i klas początkowych oraz dla pedagogów szkolnych, pedagogów i psychologów z poradni dla dzieci i młodzieży. Koncepcję i program studiów opracowała prof. dr hab. E. Gruszczyk-Kolczyńska przy współpracy z J.A. Jelinkiem, E. Zielińską, E. Swobodą, M. Kupisiewicz i S. Domoradzkim. Planowana liczba godzin: 150 godzin wykładów, ćwiczeń i konwersatoriów dla I i II edycji, 160 dla następnych edycji.

Studia przygotowują do organizowania i prowadzenia edukacji matematycznej w formie innowacji pedagogicznej w przedszkolach i w szkołach. Polega ona na wydzieleniu edukacji matematycznej z kształcenia zintegrowanego i realizowania jej w wymiarze co najmniej czterech godzin tygodniowo. Efekty edukacyjne tej koncepcji są zadziwiająco dobre: potwierdzają to klasyczne badania eksperymentalne i osiągnięcia dzieci, które już zostały objęte tą innowacją w kilkunastu placówkach przedszkolnych i szkolnych. Dotyczy to zarówno dzieci uzdolnionych matematycznie, jak i dzieci, które słabo lub przeciętnie radzą sobie w edukacji matematycznej.

*radna miasta Krakowa

Okiem Przewodniczącego: najważniejsze dla naszego zdrowia

Wiele istotnych wydarzeń będzie się działo tej jesieni. Wybory parlamentarne, kampania i działania samorządowe. Jednak najważniejszą sprawą dla Krakowa będzie przyjęcie ustawy Prawo Ochrony Środowiska, zwanej pakietem Arkita. Ustawa przeszła już cały proces legislacyjny i czeka tylko na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy.



Bogusław Kośmider

fot. Wiesław Majer / UMK

◀ Bogusław Kośmider*

Kraków jest jednym z miast poważnie doświadczonych złym stanem powietrza. Niekorzystne położenie, jak i wieloletnie zaniechania dotyczące ochrony środowiska spowodowały, że jesteśmy miastem wskazywanym jako jedno z tych, które ma najbardziej zanieczyszczoną atmosferę w tej części Europy. Kiedy w 1980 r. rodził się ruch Solidarności, w Krakowie, obok postulatów pracowniczych i politycznych, wysuwany był postulat walki o czyste powietrze. Odrodzony po 1990 r. samorząd także rozumiał powagę sytuacji i podejmował działania chroniące powietrze. Dzięki nim znacząco spadła liczba niebezpiecznych palenisk. Działania antysmogowe szczególnego przyspieszenia nabrały dzięki szeroko propagowanym akcjom społecznym w latach 2012–2014. Jako samorząd przygotowaliśmy plan ograniczenia niskiej emisji, obejmujący wiele zagadnień i wskazujący wiele możliwości. Wprowadziliśmy program osłonowy zarówno dla osób chcących zlikwidować palenisko, jak i dla tych, dla których koszty ogrzewania stanowią istotny problem. Kraków dla ratowania zdrowia i często życia swoich mieszkańców podjął działania radykalne. Jednak zdajemy sobie sprawę, że powietrze nie zna granic i równie ważne w tej kwestii są działania innych samorządów. Problem zanieczyszczonego powietrza dotyczy wielu regionów, a tym samym wielu samorządów, które same powinny decydować o tym, jakie działania zamierzają podjąć, by oczyścić powietrze. Znowelizowane Prawo o ochronie środowiska dostarcza samorządom narzędzi i możliwości dostosowanych do ich potrzeb. To ogromnie ważna ustawa, dająca szansę na realne zmiany.

Dlaczego nowe przepisy są tak ważne?

Ustawa powstała w wyniku interwencji władz Krakowa i Małopolski. Uchwalony przez Sejmik Województwa Małopolskiego zakaz palenia węglem został zaskarżony do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Małopolscy posłowie podjęli się więc zmiany ustawy i procedurę tę doprowadzili prawie do końca. Prawie, bo ustawa czeka na akceptację Prezydenta Dudy.

Co zawiera ustawa?

Po pierwsze, rozszerzono i doprecyzowano zakres uchwały, jaką może podjąć sejmik województwa. Sejmik ma prawo określać rodzaje i jakość paliw stałych dopuszczonych do stosowania oraz minimalne wymagania

techniczne dla urządzeń spalania paliw. Regulacja ta ma wyeliminować wszelkie wątpliwości prawne związane z zakresem uchwały i sposobem jej realizacji. Umożliwi ona również bardziej elastyczne zastosowanie tego instrumentu (np. określenie dopuszczalnych parametrów emisji dla kotłów) na obszarach, na których wprowadzenie całkowitego zakazu stosowania paliw stałych jest niemożliwe np. z uwagi na brak

infrastruktury ciepłowniczej i gazowej. Ponadto zaproponowana zmiana brzmienia art. 96 jednoznacznie wskazuje, które elementy uchwały są obowiązkowe, a które fakultatywne. Zmiana brzmienia art. 96 umożliwi samorządom bardziej powszechne wykorzystanie tego narzędzia do ograniczenia negatywnego wpływu emisji zanieczyszczeń pochodzących ze starych, nieefektywnych urządzeń grzewczych. Wyeliminowane zostaną wątpliwości prawne i nieprecyzyjne zapisy, które były przyczyną uchylenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego z 25 listopada 2013 r. w sprawie określenia rodzajów paliw dopuszczonych do stosowania na obszarze Gminy Miejskiej Kraków.

Po drugie, dzięki zmianom w art. 225–229 wprowadzono możliwość przeprowadzenia kompensacji emisji na danym terenie poprzez ograniczenie niskiej emisji pochodzącej z indywidualnych kotłów na paliwa stałe, będących własnością osób fizycznych.

Po trzecie, zmiany przepisów w zakresie ochrony środowiska przed hałasem mają na celu ich uszczegółowienie zapewniające jednolitą interpretację, oraz usprawnienie przebiegu postępowań administracyjnych i racjonalność działań na rzecz ochrony środowiska.

Czego w tej ustawie nie ma?

Nie ma zakazu palenia węglem, nie ma zmuszania kogokolwiek, aby taki zakaz wprowadził. Taką decyzję może, jak dotychczas, podjąć samorząd, ale uchwała uszczegóławia zasady i tryb takich decyzji. Sprawy restrukturyzacji całego przemysłu węglowego, sprawa palenia miałem i szlaniem węglowym, niosącym wiele zanieczyszczeń powietrza, nie są przedmiotem tej ustawy. Nie ma zmuszania mieszkań-

ców do ponoszenia kosztów zmian. Tu znów samorząd może podejmować decyzję – w Krakowie mamy program wsparcia wymiany palenisk węglowych i program wsparcia finansowego dla osób, które poniosą większe koszty eksploatacyjne. Wszystko w rękach samorządu wybieranego przez mieszkańców i przez mieszkańców rozliczanego. To mieszkańcy decydują, jakiego powietrza chcą i jakie mogą ponieść w związku

Ustawa powstała w wyniku interwencji władz Krakowa i Małopolski. Uchwalony przez Sejmik Województwa Małopolskiego zakaz palenia węglem został zaskarżony do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Małopolscy posłowie podjęli się więc zmiany ustawy i procedurę tę doprowadzili prawie do końca. Prawie, bo ustawa czeka na akceptację Prezydenta Dudy.

z tym koszty. Ustawa daje możliwość samorządom i to jest najważniejsze przesłanie tego przepisu.

Co zrobiliśmy w sprawie smogu, co chcemy jeszcze zrobić?

Od 1990 do 2012 r. w Krakowie wydano prawie 1,5 mld zł na likwidację smogu, zlikwidowano ponad 25 tys. palenisk, zbudowano 140 km sieci ciepłowniczej, wyremontowano ponad 200 km sieci, zlikwidowano 1700 kotłowni węglowych. Przed nami jednak stoi nadal bardzo ambitne zadanie, aby w ciągu najbliższych kilku lat zlikwidować prawie 30 tys. palenisk, dzięki inwestycjom MPEC-u pokryć znaczną część Krakowa dostawami centralnego ciepła lub wprowadzić inne media w miejscach, gdzie nie dochodzi ciepło z MPEC – gaz, energię elektryczną i źródła energii odnawialnej. Mamy przygotowane źródła finansowania na ponad 1 mld zł. Pochodzą one z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z małopolskich programów UE, z centralnych programów UE, wreszcie z budżetu Miasta. Jesteśmy przygotowani, aby ten ogromny program finansowy w ciągu najbliższych lat wprowadzić i zlikwidować niską emisję, a tym samym doprowadzić do znaczącej poprawy jakości powietrza w Krakowie.

Co będzie, jeśli ustawa nie wejdzie w życie?

Choć wydaje się mało prawdopodobne, aby ktoś nie chciał zmian pozwalających na wprowadzanie i w Krakowie, i w wielu przygotowanych na to miastach w Polsce ustawy pozwalającej na likwidację niskiej emisji i polepszania jakości powietrza, to realnie musimy brać pod uwagę także i taką możliwość. Co wtedy? Po pierwsze, nie poddajemy się, wdrażamy inne przygotowane, choć tylko cząstkowe, działania antysmogowe. Mamy też świadomość, że zainteresowanie tak mieszkańców Krakowa, jak i mieszkańców innych samorządów szybkimi zmianami i możliwościami związanymi z dofinansowaniem może znacznie spaść. Czas likwidacji niskiej emisji, czas dochodzenia do czystszej powietrza przesunie się o kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Przez ten czas tysiące osób umrą

na choroby układu oddechowego, wiele setek tysięcy osób będzie zapaść na alergię, choroby układu krążenia i oczywiście na choroby układu oddechowego. Wtedy nie będziemy mogli nic powiedzieć i w żaden sposób się wytłumaczyć tym, którzy będą

się musieli leczyć i którzy będą słusznie obwiniać za taki stan rzeczy tych, którzy nic nie zrobili, aby poprawić jakość życia każdego mieszkańca. Po drugie, znacząco zmniejszy się liczba osób chcących wymieniać paleniska, dla wielu taki stan rzeczy to czytelny znak, że państwo nie przykładają dużej wagi do jakości powietrza, że interes górników (tylko jaki interes, jeśli ustawa nie uderza w przemysł węglowy?) jest ważniejszy niż zdrowie Polaków. Po trzecie, musimy mieć plan awaryjny na taką okoliczność i taki plan na wszelki wypadek tworzymy.

Szanowni Państwo,

nie ma chyba osoby, dla której życie i zdrowie nie stanowią największych wartości. Także życie i zdrowie rodziny, znajomych i przyjaciół. Wśród polityków nie ma chyba osoby, która nie chciałaby polepszenia warunków życia i zdrowia obywateli Rzeczypospolitej. Teraz jest najlepszy czas, aby potwierdzić, że życie i zdrowie Polaków jest dla klasy politycznej sprawą najważniejszą. Dlatego mamy prawo, ale i obowiązek apelować do wszystkich, w tym najważniejszej osoby w państwie, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby podpisał tę ustawę. To naprawdę najważniejszy moment w życiu krakowian oraz krakowskiego samorządu w 2015 r., najważniejszy moment ostatnich lat. Jeśli ustawa zostanie podpisana, Kraków w ciągu kilku lat będzie miał zdecydowanie lepsze powietrze. Idąc za przykładem Krakowa, także wiele innych polskich samorządów podejmie się zmian mających na celu

poprawienie jakości powietrza w swoich regionach i tym samym w regionach sąsiednich. Powietrze w Polsce stanie się lepsze i czystsze.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, prosimy, gorąco apelujemy do Pana, który zna naszą krakowską smogową rzeczywistość, o podpisanie tej ważnej ustawy!

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Spółeczny apel o czyste powietrze

W walkę o poprawę jakości polskiego powietrza oprócz samorządów zaangażowały się również ruchy społeczne i organizacje pozarządowe. Nie tylko Kraków boryka się ze smogiem, problem dotyczy wielu miejscowości w naszym kraju. W tym celu, aby połączyć lokalne inicjatywy powołano do życia Polski Alarm Smogowy, czyli projekt zrzeszający aktywistów na rzecz poprawy jakości powietrza z całego kraju. Zjednoczenie „antysmogowców” poskutkowało pojawieniem się wielu akcji o charakterze ogólnopolskim zachęcających do wsparcia inicjatywy. Na stronie www.polskialarmsmogowy.pl, zbierano podpisy mające ponaglić ustawodawcę do rozpoczęcia prac nad nowelizacją Prawa ochrony środowiska. Obecnie dzięki stronie www.dzialaj.akcjademokracja.pl/campaigns/powietrze możemy zaapelować do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o podpisanie wprowadzonych zmian w w/w ustawie.

Nagroda im. Stanisława Vincenza dla krakowianina

Podczas XXV Forum Ekonomicznego w Krynicy Bogusław Kośmider wręczył profesorowi Jackowi Purchli nagrodę „Nowa Kultura Nowej Europy” im. Stanisława Vincenza. Tym samym dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury stał się jedenastym laureatem tego wyróżnienia.

Łukasz Nowakowski

Nagroda Forum Ekonomicznego przyznawana jest od 2005 r., a od roku 2011 na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa. Honoruje ona osoby wybitnie wyróżniające się na polu kreacji i promowania kultury państw Europy Środkowej. Jej laureatami są m.in. Martin Pollack, Tomas Venclova i Serhji Żadan.

W tym roku kapituła nagrody, na której czele stał Bogusław Kośmider, przewodniczący RMK, postanowiła wyróżnić Jacka Purchlę. Profesor Purchla jest organizatorem i dyrektorem Międzynarodowego Centrum Kultury. Pod jego kierownictwem instytucja ta stała się silnym ośrodkiem analityczno-badawczym zajmującym się tematami ze sfery publicznej. Swoimi dotychczasowymi działaniami MCK pobudzał publiczną debatę o historycznym dziedzictwie i współczesnych wyzwaniach kulturowych. Głos instytucji nie ograniczał się tylko do granic naszego kraju, obejmując Europę Środkową i Wschodnią. Dzięki temu ośrodek zdobył miano intelektu-

alnego ambasadora: Polski w regionie, a regionu w świecie.

Kapitułę Nagrody tworzą: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, przedstawiciel Prezydenta Miasta Krakowa, Prezes Instytutu Studiów

Wschodnich, laureaci Nagrody oraz przedstawiciele instytucji działających w obszarze kultury, nauki i edukacji, zaproszeni przez Przewodniczącą Rady Miasta Krakowa. Nagrodę można przyznać tylko raz tej samej osobie bądź instytucji. Kandydatów do nagrody zgłaszają członkowie Kapituły Nagrody. Przewodniczącym Kapituły jest Przewodniczący Rady Miasta Krakowa lub jego przedstawiciel. Nagroda przyznawana jest w formie pieniężnej w kwocie 40 tys. zł oraz statuetki.

Nagroda nazwana jest imieniem Stanisława Vincenza, znakomitego pisarza, tłumacza, filozofa, badacza kultury i eseisty, organizatora pierwszego zjazdu „małych ojczyzn” w szwajcarskim zamku w Vallamont, autora koncepcji, iż nie tyle państwa, ile właśnie regionalne „małe ojczyzny” stanowią o więzi Europejczyków.



Nagrodę im. Stanisława Vincenza podczas XXV Forum Ekonomicznego w Krynicy wręczył Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Energia z odpadów

Każdy mieszkaniec Krakowa będzie mógł stworzyć energię, zarówno elektryczną, jak i ciepłą, a potrzebne do tego będą tylko śmieci. Podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Infrastruktury radni mieli okazję zobaczyć postępy prac związanych z budową Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów.

Katarzyna Maleta-Madejska

Krakowski Holding Komunalny może poszczycić się inwestycją na światowym poziomie. W tym momencie zakończono już montaż wszystkich głównych urządzeń ZTPO. Trwa montaż instalacji systemu wizualizacji i sterowania oraz izolacji ter-

micznych. Ponadto rozpoczęto testy urządzeń. Radni mogli z bliska przyrzeć się postępom w pracach budowlanych. W tym momencie montowane są okna i drzwi, wykonywane są też instalacje: przeciwpożarowa, elektryczna i centralnego ogrzewania oraz wentylacja. Łączna wartość robót skończonych pod koniec pierwszego kwartału 2015 r. wyniosła 403 346 836 zł (netto). Do ekospalarni dostar-

czane będą zmieszane odpady komunalne, które nie nadają się już do recyklingu. Krakowski Holding Komunalny realizuje to zadanie w ramach projektu pn.: „Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie”, na podstawie uchwały Rady Miasta Krakowa. Roczna wydajność ekospalarni będzie wynosić 28,2 Mg/h na dwóch niezależnych liniach termicznego przekształcania, każda o wydajności 14,1 Mg/h odpadów komunalnych. Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów będzie odzyskiwał zarówno energię elektryczną, jak i ciepłą. Całkowity koszt realizacji tego projektu wyniesie ok. 673 mln zł netto, z czego ok. 372 ml zł pokryją środki z unijnego Funduszu Spójności. Wkład własny Krakowskiego Holdingu Komunalnego to ok. 301 mln zł. Inwestycja według planów ma ruszyć pod koniec listopada.

Koniec z betonem

Uczniowie powinni uprawiać sport w bezpiecznych warunkach – mówi radny **Tomasz Urynowicz**. O rewitalizacji boisk przyszkolnych, a także o Programie Rozwoju Sportu i Smoczych Skwerach z przewodniczącym Komisji Sportu i Kultury Fizycznej rozmawia Błażej Siekierka.



foto: Cezary Zemiński

Tomasz Urynowicz – absolwent Akademii Pedagogicznej w Krakowie (magister politologii) oraz studiów podyplomowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1998–2010 radny Dzielnicy XVIII Nowa Huta; w latach 1998–2002 przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Od 2010 r. radny miasta Krakowa. Przewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej. Działa w komisjach: Głównej; Rewizyjnej; Infrastruktury; Kultury i Ochrony Zabytków oraz Promocji i Turystyki

Ruszyła kolejna odsłona programu rewitalizacji boisk szkolnych, którego jest Pan inicjatorem. Co ma na celu ten program i jakie środki finansowe będą na niego przeznaczone?

Tomasz Urynowicz: Program rewitalizacji boisk szkolnych można określić słowami: koniec betonu. Program polega na wymianie nawierzchni asfaltowych na poliuretanowe. Realizowany jest od 2013 r. z sukcesem, ponieważ do tej pory wymieniliśmy ok. 50 nawierzchni na boiskach, w samym 2015 r. już 20. Aktualnie pracujemy nad zmianami ram tego programu. Komisja Sportu i Kultury Fizycznej powołała zespół zadaniowy, któremu przewodniczę. Ma on wypracować kryteria oceny potrzeb konkretnych dzielnic. Opracowujemy plan inwestycyjny na rok 2016, do którego rady dzielnic zgłosiły zadania ze swojego terenu. Będziemy wyceniać, ile środków możemy przeznaczyć na dalszą rewitalizację boisk. W tym roku wydaliśmy 7 mln zł. Mamy co robić, ponieważ przyszkolnych boisk jest w Krakowie ok. 200. Koniec tego roku nie będzie zatem oznaczać zamknięcia programu. Dzięki zrewitalizowanym boiskom dzieci mogą przecież uprawiać sport w dużo bezpieczniejszych warunkach.

Podniesienie jakości infrastruktury przyszkolnej ma także istotny wpływ na to, jak szkoła jest postrzegana. Rodzice, dokonując wyboru szkoły, biorą takie elementy również pod uwagę. W szkołach w ostatnich latach zmieniono wiele jeśli chodzi o infrastrukturę dydaktyczną, inwestowano w nowoczesny sprzęt. Teraz czas na program rewitalizacji boisk, by infrastruktura sportowa nie zostawała w tyle.

Trwają prace nad projektem Programu Rozwoju Sportu w Krakowie na lata 2016–2019. Na co kładą Państwo największy nacisk, jeśli chodzi o sport w Krakowie?

TU: Przede wszystkim dostosowujemy program do wytycznych rządowego Programu Rozwoju Sportu w Polsce, ale chcemy postawić akcenty w kilku ważnych sprawach bezpośrednio związanych z Krakowem. Po pierwsze chcielibyśmy, aby sport wyczynowy w Krakowie był na jak najwyższym poziomie, chcielibyśmy wspierać dyscypliny drużynowe, które są wizytówką sportu wyczynowego. W Krakowie drużynowe sporty halowe są niestety w poważnym kryzysie. Dlatego odrodzenie sportu wyczynowego jest jednym z priorytetów. Chcielibyśmy także zaakcentować promocję przez sport.

Mamy Kraków Arenę, a w niej wydarzenia przyciągające tłumy, ale nie jesteśmy przekonani, że to wpływa bezpośrednio na wzrost zainteresowania sportem czy na poziom krakowskiego sportu. Chcielibyśmy, żeby promocja przez sport była ukierunkowana na wydarzenia, które dzieją się na co dzień, mają mniejszą rangę, ale też są bardzo ważne z punktu widzenia mieszkańców. I oczywiście, żeby ta akcja promocyjna miała wpływ na rozwój poszczególnych dyscyplin sportu. Promocja przez sport to także promocja sportowego trybu życia.

Poznajemy problemy związane z utrzymaniem obiektów sportowych, który dotyczy wiele klubów. Chcemy też zaakcentować sprawy związane z codziennym funkcjonowaniem klubów sportowych, z poszukiwaniem sponsorów na bieżącą działalność. Zdecydowanie łatwiej bowiem znaleźć sponsora jakichś wydarzeń sportowych niż codziennych treningów. Zespół zadaniowy wziął także za cel wypracowanie narzędzi, które ułatwią poszukiwanie sponsorów. Ale w ten sposób, by sponsorzy inwestujący w sport mieli z tego wymierne korzyści, i obie strony: klub i sponsor, mogli czuć wsparcie miasta. Zauważamy kwestie związane z turystyką sportową, która w Krakowie zaczęła się pojawiać. Mając wielką halę, mamy też turystów zainteresowanych konkretnymi wydarzeniami sportowymi. Tak było podczas Euro 2012, mistrzostw świata w siatkówce, tak będzie podczas mistrzostw Europy w piłce ręcznej. Chcemy, aby turystyka sportowa była istotnym elementem funkcjonowania miasta i była widoczna w jego strategii turystycznej. Zostają jeszcze bieżące sprawy, takie jak popularyzacja i upowszechnienie sportu. Mam nadzieję, że stworzymy dokument, który będzie odpowiedzią na potrzeby sportu w Krakowie.

Smocze Skwery to kolejna Pańska inicjatywa. Jest ich już dużo w Krakowie, można więc zapytać, czy jest Pan zadowolony z tego projektu.

TU: W przyszłym roku Smocze Skwery będą już w każdej dzielnicy Krakowa, w związku z tym pierwszy cel projektu, czyli powstanie placów rekreacji dla całych rodzin, zostanie zrealizowany. Pojawi się więc pytanie, czy idziemy dalej. Jestem zwolennikiem tego, żeby rozbudowywać te skwery, gdyż frekwencja na tych obiektach i zainteresowanie ludzi są ogromne. Poza tym pojawia się dużo głosów, że w kolejnych miejscach mieszkańcy chcieliby Smoczego Skweru. Będę więc gorąco namawiał do kontynuacji tego programu. Na razie cieszę się z tego, co mamy, czyli z uśmiechniętych krakowian w różnym wieku, od najmłodszych do najstarszych, korzystających z nowoczesnych placów zabaw.

G Ł O S D Z I E L N I C

Rady i zarządy dzielnic nie próżnują. Widać to po liczbie sesji i podjętych uchwał. Radni walczą o parki, nowe linie tramwajowe i utrzymanie starych. Ale nie tylko. Prezentujemy przegląd tego, co najważniejsze w krakowskich dzielnicach.

Dzielnica I Stare Miasto Chcą powrotu Chopina na Planty

Radni Dzielnic I złożyli do prezydenta wnioski o przywrócenie pomnika Fryderyka Chopina na Plantach Krakowskich. Pomnik ten wzniesiono w 1888 r. naprzeciw kościoła Reformatów. Autorem pomni-



ka był Władysław Marcinkowski. Składał się z granitowego cokołu, na którym znajdowało się brązowe popiersie artysty podpisane: CHOPIN 1810–1849. Postument został rozebrany w latach 30. ubiegłego wieku z zamiarem postawienia okazalszego, jednak planom tym przeszkodziła wojna. Koszt przywrócenia pomnika w uprzednim kształcie byłby niewielki. Z inicjatywą przywrócenia pomnika występowała już Rada Dzielnic w III kadencji, a projekt ten uzyskał poparcie Dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa i Konserwatora Zabytków.

Dzielnica V Krowodrza Ubiegają się o plan

Rada Dzielnic V Krowodrza złożyła do Prezydenta i Rady Miasta Krakowa wniosek o przystąpienie do wykonania planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego obszaru „Park św. Wincentego a Paulo”. Wniosek jest konsekwencją przyjęcia przez RMK uchwały nr CXXI/1932/14 z 5 listopada 2014 r. w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przystąpienia do wykonania planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego obszaru „Park św. Wincentego a Paulo”. Park wymaga pilnej ochrony przed zabudową przez deweloperów.

Dzielnica VII Zwierzyniec Będzie jaśniej przy Piastowskiej?



zdjęcia: Blazja Sztetler / UMK

Radni Dzielnic VII podjęli uchwałę wnoszącą o podjęcie działań w kierunku poprawy parametrów oświetlenia ul. Piastowskiej, wzdłuż Błoni Krakowskich. Według radnych nowe oświetlenie ledowe wzdłuż ul. Piastowskiej znacząco pogorszyło bezpieczeństwo w tym rejonie. Zamontowane słupy nie mają wysięgników, co sprawia, że rosnące wzdłuż ulicy drzewa w znaczącym stopniu zacinają światło lamp. Efektem są duże kontrasty pomiędzy oświetlonymi i zacienionymi fragmentami ulicy. Zastrzeżenia budzi również zdecydowanie słabsza siła światła w stosunku do poprzedniego rozwiązania.

Dzielnica IX Łagiewniki-Borek Fałęcki Chcą utrzymania linii tramwajowej

Radni złożyli wniosek o utrzymanie dotychczasowej trasy linii tramwajowej nr 10, od pętli tramwajowej w Borku Fałęckim. Jak uzasadniają, na trasie linii tramwajowej nr 10 zlokalizowane są ważne instytucje użyteczności publicznej, do których jest konieczne bezpośrednie połączenie za pomocą sprawnie działającego transportu miejskiego np. ważne węzły przesiadkowe i komunikacyjne – Dworzec Główny, przychodnie zdrowia i szpitale, instytucje kultury, miejsca kultu religijnego (Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Centrum Jana Pawła II), centra handlowe, urzędy miejskie itp., z których korzystają osoby starsze, niepełnosprawne, rodziny natrafiające na bariery nie do pokonania w „systemie przesiadkowym”.

Dzielnica XIII Podgórze Będzie nowa linia tramwajowa?

Rada Dzielnic XIII Podgórze zawniosowała do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o wprowadzenie do budżetu miasta na lata 2016–2018 przygotowania i realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Budowa linii tramwajowej od pętli Mały Płaszów do węzła S-7 ul. T. Śliwiaka na os. Przewóz, w sąsiedztwie budowanej wschodniej obwodnicy Krakowa”. W ostatnich latach w Płaszowie powstaje bardzo dużo nowych inwestycji, głównie mieszkaniowych. Coraz więcej nowych osiedli jest planowanych także w kierunku Rybitw, które wciąż obfitują w bardzo atrakcyjne tereny, położone niedaleko od centrum miasta. Systematycznie rośnie ruch pojazdów z kierunku Tarnowa i Niepołomic, wzmagany przez otwartą autostradę A4. Jest zasadne, aby jak największą część tego ruchu przejął tramwaj, tak by kierowcy wjeżdżający do Krakowa od strony wschodniej zostawiali auta jak najwcześniej i przesiadali się na szybki tramwaj na planowanym tam parkingu P+R.

Dzielnica XVIII Nowa Huta Dyniowe warsztaty

W ramach IV Festiwalu Zakłęte w Dyni, który odbył się 13 września w Nowej Hucie, Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty oraz Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zorganizowali warsztaty fantazyjnego wycinania w owocach i warzywach oraz tworzenia dekoracji, które wprawiają w zachwyt nawet najbardziej wymagających gości. Warsztaty prowadzone przez mistrzów z Krakowskiej Szkoły Restauratorów zgromadziły bardzo wiele osób.



Chichot losu

Kiedy byłam małą dziewczynką, a dorośli pytali, kim będę w przyszłości, odpowiadałam, że mamą, bo było to dla mnie oczywiste.

◀ Lidia Korcala*

Kiedy podrosłam, opiekowałam się moim małym braciszkiem, później byłam instruktorem harcerskim, miałam pod opieką ok. 20 zuchów (dzieci w wieku od 7 do 12 lat). Pracowałam w przedszkolu. Ciągłe towarzyszyły mi dzieci. A że życie nie jest bajką, los postanowił ze mnie zadrwić, pozbawiając mnie możliwości urodzenia dzieci. Usiłowałam sobie z tym poradzić, lecz nie potrafiłam, i wtedy zrodził się pomysł zostania rodziną zastępczą.

W drodze do swego celu spotkałam ludzi, którzy wyciągnęli pomocną dłoń, oraz ich przeciwieństwa – osoby, które wiele zrobiły, aby mnie zniechęcić. Nie udało im się, ukończyłam kurs dla rodzin zastępczych, dla mnie bardzo wartościowy. I zostałam rodziną zastępczą niezawodową.

Rodziny zastępcze różnie postrzegane są w naszym społeczeństwie. Doniesienia prasowe o rodzinach zastępczych potęgują złą opinię. Ludzie nie zadają sobie wysiłku, aby pomyśleć, że w każdej grupie społecznej znajdują się czarne owce. Mnie osobiście nie podoba się nazwa „zastępcza” – kojarzy mi się (z czasów kartkowych) z wyrobem czekoladopodobnym, który miał zastępować czekoladę, ale nie miał ani takiego smaku, ani zapachu. W tym przypadku zamieniono coś pysznego na niezbyt smaczne „coś”. Rodziny zastępcze, które ja poznałam, to cudowni, ciepłi ludzie, którzy mają serce na dłoni.

Kiedy ktoś mnie pyta, czy ciężko jest być rodzicem zastępczym, odpowiadam pytaniem: czy łatwo jest być rodzicem, kiedy chce się:

- przekazać dziecku to, co najważniejsze
- pokazać świat

- uchronić je od wszystkiego złego,
- przekazać dziecku, że bogactwo człowieka to nie tylko zasoby materialne, bo to również wiedza, serce i otwartość na drugiego człowieka.

Dzieci w rodzinach zastępczych mają dodatkowy balast w postaci swoich przeżyć, a my, rodzice zastępczy, staramy się zrobić wszystko, by mogły mieć beztrudnie dzieciństwo.

Pamiętam, gdy stanęło przede mną po raz pierwszy „moje” dziecko – tyś się nieszczęście z przyklejonym uśmiechem i wielkim strachem w oczach. Obawy udzieliły się również mnie, chciałam podejść, wziąć w objęcia, tulić i pozwolić nam płakać, aby łzy zmyły strach, lęk i wszystko co złe. Nie chciałam być jednak napastliwa.

W każdym dniu uczyliśmy się siebie, z każdym dniem wzrastało między nami zaufanie i uczucie. Pracuję zawodowo, dziecko chodzi do pierwszej klasy. Razem pieczemy ciasta, smażyjemy naleśniki, przybijamy gwoździe, wiercimy, skręcamy szafki, przesadzamy kwiatki, Nadrabiamy zaległości edukacyjne i zaniebdania zdrowotne. Są wzloty, upadki, łzy i śmiech do łez, ot, po prostu życie.

„Mamo, mamo poczekaj, muszę podnieść ślimaka z ulicy, bo samochód go rozjedzie”. A ja, cóż, czekam, choć grozi to spóźnieniem na kolejną wizytę lekarską. Czekam, a duma mnie rozpiera, że udało mi się przekazać dziecku, że słabszym i zwierzętom trzeba pomagać. Na swoim portrecie mam za krótkie ręce, oczy nierówno rozmieszczone, nierówne włosy, ale uśmiecham się szeroko, bo – co najważniejsze – malował mnie wielki mistrz pędzla – „moje” dziecko.

Kiedy wieczorem zaśnię, a ja słyszę spokojny oddech, mam nadzieję, że ma kolorowe sny. Ja padam ze zmęczenia, choć jeszcze tyle jest do zrobienia na jutro. Nie pozwolę jednak odebrać sobie tego zmęczenia nikomu, bo to brat bliźniak mojego szczęścia. Tak, jestem szczęśliwa. W każdym dniu daję coś z siebie i mam nadzieję, że wkraczając w dorosłość, „moje” dziecko będzie miało duży bagaż wiedzy, rozum, ale również wielkie serce. I choć nie będzie miało moich genów, w dorosły świat weźmie cząstkę mnie.

A ja może będę jeszcze szczęśliwsza, bo... pst! o marzeniach się nie mówi, bo się nie spełnią.

*laureatka III nagrody w konkursie „I tak zostaliśmy rodziną zastępczą”

Biała Sobota – przychodnie (26.09.2015 r., godz. 9.00–12.00)

Nazwa i adres jednostki	Rodzaj badania/konsultacji
Miejskie Centrum Stomatologii Nowa Huta Sp. z o.o. os. 2. Pułku Lotniczego 22	Konsultacje stomatologiczne w zakresie: profilaktyki i leczenia próchnicy, chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej, wad zgryzu, instruktaż higieny jamy ustnej, zalecenia dotyczące profilaktyki przeciwpróchnicowej
NZOZ Profilaktyka i Terapia – Lekarska Praktyka Grupowa ul. Galla 24	Badanie EKG, pomiar poziomu cukru we krwi, pomiar ciśnienia tętniczego; porady lekarskie internistyczne
NZOZ Laboratorium Diagnostyczne DAN MED	Oznaczenie poziomu glukozy, pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar wagi ciała, BMI, porady dietetyczne
Scanmed Szpital św. Rafała ul. Bochenka 12 – ambulatorium (rejestracja tel. 801 462 988)	Konsultacje lekarza internisty, BMI, badanie poziomu glukozy, badanie cytologiczne
Scanmed Mulimedis Centrum medyczne ul. Armii Krajowej 5 (rejestracja tel. 801 462 988)	Konsultacje lekarza internisty, badanie poziomu glukozy, badanie cytologiczne
Scanmed Mulimedis Centrum medyczne ul. Podgórska 36 (rejestracja tel. 801 462 988)	Konsultacje lekarza internisty, BMI, badanie poziomu glukozy, badanie cytologiczne

Bałam się go jak ognia!

W Krakowie przy ul. Nowowiejskiej stoi zbudowana w 1911 r. trzypiętrowa, modernistyczna kamienica, dzieło koncesjonowanego majstra murarskiego Tomasz Bujasa. Wygląda ciekawie, ma ładną elewację, zachowane oryginalne drzwi wejściowe, wpisano ją nawet do rejestru zabytków, podobnie zresztą jak kilka sąsiednich, pochodzących z tej samej epoki, budynków.



fot. Wiesław Majka / UMK

Kiedy 27 marca 1969 r. w Teatrze im. J. Słowackiego publiczność podziwiała Annę Dymną w roli Isi, była to niewątpliwie zasługa pana Jana

Michał Kozioł

Co prawda tylko do rejestru gminnego, a nie państwowego, ale zawsze jest to swego rodzaju nobilitacja. Jednak nie to decyduje o tym, że ta część ul. Nowowiejskiej na trwałe przeszła do legendy, może nie zbyt popularnej, ale z pewnością godnej przypomnienia współczesnym krakowianom. Otóż przed półwieczem, w czasach, kiedy teatry krakowskie nie brały jeszcze udziału w „multimedialnym kulturowym recydingu (!)”, mieszkał tutaj stary aktor Jan Mieczysław Niwiński.

Inny Jan, bo Parandowski, napisał uroczą książkę o dawnym Lwowie pt. „Niebieskie rachunki”, która mówiła m.in. o lwowskich „świrkach”. Pisząc o tych barwnych postaciach, autor twierdził, że każde miasto ma tylu dziwaków, na ilu zasługuje. Tu należy stanowczo stwierdzić, że oczywiście nikt nie ma prawa stawiać Jana Niwińskiego w jednym rzędzie z Cezarem, Józkiem Matematykiem, Edkiem Partyzan-

tem czy sławnym lwowskim durnym Jasiem, synem grajzlerki, który jeszcze wiele lat po śmierci swojej matki dyskretnie ostrzegał hojniejszych dobroczyńców słowami „Niech pan nie kupuje u mamy barszczu, mysz się utopiła”. Był niewątpliwie oryginałem, ale realizował swoją oryginalność w sposób zgoła inny niż uliczni czy kawiarniani dziwacy. Jan Niwiński w pełni zasługiwał na to, aby być w Krakowie znaną postacią, a Kraków powinien się cieszyć, że kogoś tak niezwykłego może zaliczyć w poczet swoich zasłużonych, wyjątkowych obywateli.

Przyjaciel Majakowskiego, znajomy Poświatowskiej

Kim był Jan Niwiński? Oczywiście przede wszystkim był aktorem, ale także reżyserem, pedagogiem, literatem, dramatopisarzem, pedagogiem oraz – według własnych opowieści – rosyjskim rewolucjonistą i polskim żołnierzem. Urodził się pod sam koniec XIX w. w Łomży, wówczas mieście gubernialnym. Jego ojciec,

jak figurowało w oficjalnych dokumentach, „pracownik administracji wojskowej”, nazywał się Księżyk. Nie było to nazwisko sceniczne, a poza tym wśród aktorów panowała moda na przyjmowanie teatralnych pseudonimów. Czasem było to uzasadnione, lepiej przecież brzmi i wygląda na afiszu „Juliusz Osterwa” niż „Julian Maluszek”. Dlatego nie dziwny się, że Jan i jego siostra Zofia zamiast rodzowego nazwiska przybrali pseudonim sceniczny.

W czasie I wojny światowej rodzina została ewakuowana do Moskwy. Liczący kilkanaście lat Jan, który dotychczas znał zapewne Łomżę i Włocławek, znalazł się w wielkim mieście, które go oszołomiło. Po latach wspominał o swojej przyjaźni z Włodzimierzem Majakowskim, o tym, jak był wolnym słuchaczem studium działającego przy Moskiewskim Akademickim Teatrze Artystycznym, o znajomości z Konstantym Stanisławskim, o debiucie filmowym u boku Majakowskiego. Opowiadał także, że w tamtych przełomowych latach zajmował się nie tylko aktorstwem. We wspomnieniach złożonych w Archiwum Historii Partii i częściowo opublikowanych na łamach tygodnika „Kultura” opisywał swój aktywny udział w rewolucji październikowej, a przede wszystkim w zajęciu przez bolszewików moskiewskiego pl. Czerwonego. W prywatnych opowieściach, które snuł bardzo chętnie, pojawiały się pełne grozy zdarzenia z ogarniętej rewolucyjnym chaosem Rosji. Jakieś niebezpieczne spotkania z anarchistami, z których cudem wyszli bez szwanku i on, i jego przyjaciel Majakowski. Opowiadał także o tym, jak po powrocie do Polski brał udział w wojnie z bolszewikami, a później jako aktor występował na wielu scenach. Już w 1920 r. zaangażował się do warszawskiego Teatru Dramatycznego. Grał wtedy role tak trudne jak Oberon w „Śnie nocy letniej” oraz Romeo. Jednocześnie uczył się w szkole dramatycznej, gdzie był nie tylko słuchaczem, lecz także zapoznawał kolegów z metodą Stanisławskiego.

W późniejszych latach występował na wielu polskich scenach. Przez pewien czas należał do zespołu „Reduty”. Jednak mimo tak intensywnej pracy scenicznej znajdował Jan Niwiński czas na twórczość literacką. Pisał powieści i sztuki teatralne. Opublikował m.in.: powieść lotniczo-radiową „Nellimore. Lot nad Atlantykiem”, powieść sceniczną pt. „Wiktor i Czarny Michał”, „Opowieści pilotów”, „Zielony karnawał”. Kontakty z ludźmi pióra utrzymywał Jan Niwiński także i w czasach powojennych. Był jednym z bliskich znajomych Haliny Poświatowskiej, z którą prowadził serdeczną korespondencję.

Il wojnę światową Jan Niwiński spędził na Węgrzech. Śladem jego ówczesnej działalności jest niewielka książka zatytułowana „Nokturn”, wydana w roku 1943 w Budapeszcie nakładem Instytutu Polskiego. Po wojnie wrócił do kraju

i grał w kilku teatrach, występował m.in. w Katowicach i Kielcach. Od 1952 r. należał do zespołu cieszącego się ogromną popularnością, choć nie zawsze traktowanego łaskawie przez recenzentów, krakowskiego „Teatru Młodego Widza”, nazwanego później Teatrem Rozmaitości. Grał na tej scenie w wielu spektaklach. Ostatnią jego rolą był Mahdi w scenicznej adaptacji „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza.

Entuzjasta poezji i żywego słowa

Już wiele lat po śmierci starego aktora w jednej z poczytnych krakowskich gazet codziennych ukazał się taki oto opis Jana Niwińskiego z ostatniego okresu jego życia: „Jeszcze w latach sześćdziesiątych [ubiegłego wieku] był postacią niezwykłą, znaną niewiele krakowianom, ale charakterystyczną – włosy nieco przydługie jak na tamte czasy, siwe, podobnie jak wąs – suty, prawdziwie staropolski. Brzuch agresywnie wypuczony. Strój dziwnie anachroniczny, bardziej kojarzący się z Anglikiem niż krakowianinem. Jakieś kraty, chyba tweedy, pled przerzucony przez ramię. Tak ubrany Jan Niwiński spacerował od czasu do czasu ul. Nowowiejską, nie zapuszczając się jednak dalej niż z jednej strony do ówczesnej ul. 18 Stycznia,

z drugiej – do Kazimierza Wielkiego. Chodziło o to, żeby nie zniknął z pola widzenia żony, która, wychylona z okna, obserwowała spacer męża w gęstniejącym wieczornym mroku. Chodziło też o to, żeby pan Jan nie zapuszczał się zbyt daleko, w regiony, gdzie w szumiących gwarem knajpach były źródła piwa, wina, wódki”.

Rzecz jasna w ostatnich latach życia Jan Niwiński nie zajmował się wyłącznie spacerowaniem i marzeniami o wyrwaniu się spod opieki troskliwej małżonki i zakosztowaniu alkoholowych rozkoszy ukrytych w gwarnych, krakowskich knajpach. Jak można przeczytać na pewnym portalu teatralnym, „z powodu choroby serca w ostatnich latach pracy występował rzadko, pracował natomiast z młodzieżą w zespołach amatorskich w Nowej Hucie, był entuzjastą poezji i żywego słowa”.

Rzeczywiście Jan Niwiński wykorzystywał swój talent pedagogiczny jako opiekun młodych recytatorów. Jedną z jego podopiecznych była Anna Dymna. To właśnie on młodą dziewczynę imieniem Ania, mieszkającą, podobnie jak i on, przy ulicy Nowowiejskiej skłonił do podjęcia studiów w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej.

Kiedy 27 marca 1969 r. w Teatrze im. J. Słowackiego publiczność podziwiała Lsię mówiącą także kwestie Chochoła, była to niewątpliwie zasługa pana Jana. Trzeba lojalnie przyznać, że spektakl ten nie wszystkim się podobał, ale wszystkich zachwyciła bawiąca się naftową lampą studentka PWST, dawna uczennica Niwińskiego.

Zresztą sama Anna Dymna chętnie wspomina swojego mistrza. W udzielanych przez siebie wywiadach twierdzi wręcz, że zmusił on ją, aby zdawała egzamin do szkoły aktorskiej. W jednym z wywiadów powiedziała: „Jak pan Niwiński się dowiedział, że chcę zdawać na psychologię, dostał szału. Powiedział, że „byłby kretyn może zdawać na psychologię, ty masz być aktorką, bo ty masz talent i predyspozycje. On mi to pierwszy powiedział. Ja oczywiście bałam się go jak ognia, bo był nieobliczalny, i złożyłam też papiery na PWST”.

Czyż to, że polskiej scenie dał wielką artystkę, nie jest wystarczającym powodem, aby Jana Niwińskiego, który zresztą nie trafił ani do Encyklopedii Krakowa, ani do Polskiego Słownika Biograficznego, zachować w zbiorowej pamięci krakowian?



Kalendarium krakowskie

23 września

1492 – w katedrze na Wawelu odbywa się koronacja króla Jana Olbrachta.

24 września

1953 – w sali posiedzeń PAN przy ul. Sławkowskiej rozpoczęła się zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa konferencja naukowa „Odrodzenie w Krakowie”.

25 września

1976 – umiera Adam Vetulani, emerytowany profesor zwyczajny UJ, działacz ruchu ludowego, sierżant podchorąży Wojska Polskiego w kampanii francuskiej 1940 r. odznaczony Krzyżem Walecznych i Croix de Guerre avec l'Etoile.

26 września

1928 – umiera Jerzy Mycielski, wybitny uczyony, historyk i historyk sztuki, profesor UJ. W swojej ostatniej woli zapisał Wawelowi ponad 460 obrazów, resztę zbiorów oraz bibliotekę przekazał Muzeum Narodowemu, Muzeum UJ i Zakładowi Historii Sztuki UJ.

27 września

1612 – umiera ks. Piotr Skarga. Już następnego dnia pochowany zostanie w podziemiach kościoła św. św. Piotra i Pawła. Zapewne ów szybki pogrzeb stał się powodem, że do dziś powtarzana jest plotka, jakoby wielki kaznodzieja został pochowany żywcem, co miało rzekomo uniemożliwić jego wyniesienie na ołtarze.

28 września

1933 – w restauracji Józefa na Dworcu Głównym redaktor Eugeniusz Bielenin ostrzeżenie przybyłego do Krakowa Wincentego Witosa o grożącym mu aresztowaniu.

29 września

1669 – w katedrze na Wawelu odbywa się koronacja króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

30 września

1976 – „Dziennik Polski” informuje, że „wydawanie nowych biletów towarowych na cukier dla rencistów i emerytów na miesiąc

październik rozpocznie się we wszystkich Rejonach Obsługi Mieszkańców z dniem 4 października”.

1 października

1976 – przy ul. Sokolskiej 17 otwarto wystawę prac Jerzego Napieracza o „tematyce krakowskiej i kulturalnej”.

2 października

1883 – w „Nowej Reformie” ukazuje się notatka zatytułowana „Orgie podmiejskie”. Jej autor z oburzeniem relacjonuje „jubileuszową” zabawę, w której rolę królowej „Marysieńki” odgrywała „znana na przedmieściu nimfa z brudną miotłą w rękę”.

3 października

1503 – kat miasta Norymbergii piętnuje rozpalonym żelazem na obu policzkach mistrza Wita Stwosza, twórcę ołtarza mariackiego. Artysta, oszukany i ograbiony z pieniędzy, jakie zarobił w Krakowie, próbował je naiwnie odzyskać, fałszując weksel.

Szachowa Dziesiątka 2015/16

Zapraszamy chłopców i dziewczęta z roczników 2003–2005 oraz 2006–2009 na cykl 10 turniejów szachowych. Zawody odbywać się będą w trzecią sobotę każdego miesiąca od godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Ks. F. Blachnickiego 1. Najbliższy turniej będzie miał miejsce 17 października. Wpisowe 15 złotych za turniej, w ramach wpisowego obiad. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronach: www.sp10.edu.pl, www.kslajkonik.pl oraz www.chessarbiter.com/turnieje.php.

Urząd Miasta Krakowa Wydział Spraw Administracyjnych

przypomina Przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych na podstawie zezwoleń wydanych w Gminie Miejskiej Kraków, że 30 września 2015 r. mija termin dokonania wpłaty III raty opłaty rocznej za korzystanie z zezwoleń w roku bieżącym. Należność można uiścić bezpośrednio w kasach Urzędu (gotówką, kartą) lub na konto Urzędu w Pe-
kao SA:

44 1240 4722 1111 0000 4851 1108

z adnotacją, że jest to opłata za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Niedokonanie wpłaty w terminie wyznaczonym przez Ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (niezależnie od przyczyn), skutkuje wygaśnięciem zezwolenia.

Przedsiębiorca, któremu zezwolenie wygaśnie z powodu niedokonania opłaty w ustawowym terminie, może się ubiegać ponownie o jego wydanie po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji stwierdzającej wygaśnięcie zezwolenia.

30 września 2015 r. (środa) przyjmujemy przedsiębiorców w godzinach 7.40–18.00 (stanowiska pracy w pokojach 604 i 605 na VI piętrze), wpłaty przyjmować będzie kasa w Centrum Administracyjnym do godziny 17.45. Wszelkich informacji na temat opłat udziela Referat Obrotu Napojami Alkoholowymi UMK, al. Powstania Warszawskiego 10, pod numerami telefonów 12 61-69-304 do 307 oraz 310 i 322.

Szlakiem obronności Krakowa

26 września (sobota) z okazji Światowego Dnia Turystyki Federacja Stowarzyszeń Przewodnickich w Krakowie zaprasza mieszkańców na spacer „Szlakiem obronności Krakowa”. Wykwalifikowani przewodnicy podzielą się z uczestnikami swoją pasją oraz wiedzą, opowiadając o początkach i dziejach obronności w Krakowie, a także oprowadzą po wystawie „Kra-

kowskie Bractwo Kurkowe i obronność miejska” w oddziale „Celastat” Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Spotkanie rozpoczyna się o godz. 10.30 przy Barbakanie. Udział w wycieczce jest bezpłatny, nie jest wymagane wcześniejsze zgłoszenie.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane przez Gminę Miejską Kraków w październiku 2015 r.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane przez Gminę Miejską Kraków w październiku 2015 r. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomo-

ści Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia.	Data i godzina przetargu
ul. Bogucianka 2 zabudowana budynkiem o pow. użyt. 195,91 m kw., mpzp „Tyniec – Osiedle” tereny zabudowy usługowej usługi publiczne	326/4	0,0730	73P	422 000,00	22 000,00 28.09.2015	1.10.2015 godz. 9.00
ul. Powstańców mpzp „Prądnik Czerwony – Północ” zabudowa usługowa U.2	9/26,9/28, 9/30,47/2, 48/1,49/2, 50/1	0,1077	22	816 600,00 brutto + służebność 6 999,93 brutto	41 000,00 28.09.2015	1.10.2015 godz. 10.00
ul. Zakopiańska mpzp „Liban” zabudowa usługowa	67/52	0,3019	44 P	2 577 000,00	130 000,00 22.10.2015	27.10.2015 godz.900
ul. Marcika studium zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną UM	87/15 44/4 92/16	0,1240	45 P	865 000,00	44 000,00 22.10.2015	27.10.2015 godz. 10.00
ul. Twardowskiego 45 – zabudowana budynkiem zabytkowej rogatki o pow. użyt. 74,44 m kw. pzp „Monte Cassino Konopnicka” zabudowa usługowa U.3	43/10	0,0294	11 P	400 000,00 bonifikata 5% remont 2 lata od zawarcia umowy	20 000,00 22.10.2015	27.10.2015 godz. 11.00
os. Młodości 10 zabudowa na budynku użytkowym o pow. 1 530,60 m kw. mpzp „Centrum Nowej Huty” zab. usługowa z zakresu opieki zdrowotnej Uz. 12.2	175/2	0,2324	47 NH	2 560 000,00	130 000,00 22.10.2015	27.10.2015 godz. 12.00
ul. Tischnera mpzp „Łagiewniki” zabudowa usługowa U.1 i U.2	213/54, 213/74, 213/78 213/72, 213/76, 214/21, 214/32, 215/12, 215/14, 215/15 330/2	0,9805 1 1759	30 P	6 424 000,00 7 068 000,00	322 000,00 354 000,00 22.10.2015	27.10.2015 godz. 13.00



Marcin Kydryński
prezentuje:

KONCERT

Dianne REEVES

Zdobywczynie nagrody GRAMMY 2015
w kategorii BEST JAZZ VOCAL ALBUM

13.10.2015 r. (wtorek), godz. 19:00
Centrum Kongresowe ICE Kraków
SALA AUDYTORYJNA
ul. Marii Konopnickiej 17

Organizator: Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie, Agencja Muzyczna TOMLA
Realizacja koncertu: Monika Lato, Tomasz Lato, Łukasz Lech

Bilety: **100, 140, 160, 200 pln**

Punkty sprzedaży:

INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: 12 421-77-87

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: 12 421-23-43

www.ebilet.pl, www.eventim.pl, www.ticketpro.pl



www.4music.com.pl

ORGANIZATORZY



Agencja
Muzyczna
TOMLA



KRAKÓW
CONGRESS
CENTRE

THE
BONEROWSKI
PALACE
A&R 1974



PATRONI MEDIALNI



Classic

KRK

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

SC | WIEDEŃCZYCY
Z SINFONIETĄ

Dyrektor artystyczny i główny dyrygent Wiedeńskiej Orkiestry Kameralnej,
profesor Uniwersytetu Muzycznego w Wiedniu

STEFAN VLADAR

FORTEPIAN / DYRYGENT

SINFONIETTA CRACOVIA

LUDWIG VAN BEETHOVEN

Uwertura *Coriolan* op. 62
III Koncert fortepianowy c-moll op. 37
IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58

27 września 2015
godz. 19.00

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
Kraków, ul. Zwirzyńska 1

Bilety w cenie:
35 PLN / 20 PLN
NORMALNY ULGOWY

Bilety dostępne w sprzedaży internetowej i punktach sieci: Ticketpro.pl oraz InfoKraków

fol. Gregor Thize



ORGANIZATOR:
SC
sinfonietta
cracovia

PATRONAT:
Konsulat Republiki Austrii
Kraków

PATRONAT MEDIALNY:

RAM Classic

onet.

TVP
KRAKÓW

naszemiasto.

DZIENNIK POLSKI

ams

www.sinfonietta.pl



www.krakow.pl

KRAKÓW.R



TICKETPRO

krakow.pl